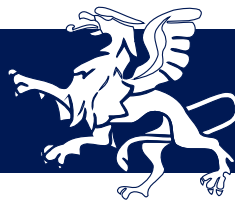


BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 4 (271) Rok XXIII
KWIECIEŃ 2016

CENA 3,00 zł
w tym 5% VAT



Jubileusz **25-lecia** Zespołu Pieśni i Tańca „Porębianie”



Organizatorzy:
Urząd Miejski w Brzesku,
Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku
Ogólnopolskie Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne "Człowiek Człowiekowi"
- Szkoła Wokalna w Zabierzowie,
Partner:
Szkoła Muzyczna I stopnia w Brzesku

Patronat: Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka

OGÓLNO- POLSKI KONKURS WOKALNY

dla dzieci i młodzieży

im. Z. Noskowskiego w Brzesku

24 kwietnia 2016 (niedziela) godz. 9:00
Regionalne Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Brzesku,
plac Targowy 10, sala nr 205.



BUFIX

BRZESKO, RYNEK
www.bufix.pl

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

- FUNDUSZE EMERYTALNE
- KOMUNIKACYJNE ■ OSOBOWE
- GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE
- ŻYCIOWE ■ MAJĄTKOWE

Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!



Gwarantujemy możliwość wyboru firmy ubezpieczeniowej
oraz pomoc w wyborze najlepszej oferty.

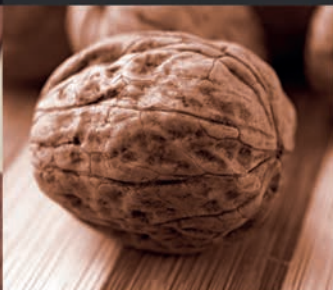


SKŁAD OPAŁU

KOSTKA



ORZECH



eko GROSZEK



MIAŁ



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Brzesku
32-800 Brzesko, ul. Wincentego Zydronia 11, tel. 664 164 374, 14 68 62 505, fax 14 68 63 005,
e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl, www.mpec.brzesko.pl

Minister w Brzesku

Na początku kwietnia w sali obrad Urzędu Miejskiego w Brzesku odbyła się konferencja prasowa z udziałem ministra infrastruktury i budownictwa **Andrzeja Adamczyka**, dyrektora krakowskiego oddziału GDDKiA **Tomasza Pałasińskiego**, europosła **Edwarda Czesaka**, posła **Józefa Szczurek-Żelazko** i burmistrza Brzeska **Grzegorza Wawryki**. Tematem konferencji było zbliżające się otwarcie docelowego zjazdu z autostrady i kontynuacji budowy łącznika z drogą na Nowy Sącz.

Jeszcze do połowy maja funkcjonować będzie tymczasowy zjazd biegnący ulicą Leśną w kierunku południowym. Wariant ostateczny to efekt kompromisu zawartego pomiędzy samorządem a mieszkańcami przyległych do tego zjazdu obszarów. Burmistrz Brzeska podkreśla, że wybrana wersja jest dla mieszkańców najmniej uciążliwa, a projekt został tak opracowany, żeby nie było konieczności wyburzenia ani jednego budynku. Już na wstępie konferencji minister zaznaczył, że dotychczasowe prace i te, które pozostają jeszcze w planach to wynik zaangażowania władz Brzeska.

- *Ta wizyta to przede wszystkim pochodna wszystkich tych deklaracji, które składaliśmy jeszcze jako posłowie opozycji, jako parlamentarzyści reprezentujący w Sejmie Małopolskę, w czasie poprzednich rządów. Cieszę się, że tutejsze władze samorządowe są tak bardzo zaangażowane w realizację zadań z budżetu państwa. To jest doskonały przykład symbiozy władzy lokalnej z władzą rządową oraz dowód na to, że polskie firmy świetnie sobie radzą z dużymi przedsięwzięciami. Ten zjazd to początek budowy nowego połączenia z Nowym Sączem. To nie jest zadanie realizowane tylko dla mieszkańców Brzeska, ale także ułatwienie dojazdu do stolicy powiatu sądeckiego. Jestem przekonany, że uda nam się na tyle zweryfikować program budowy*

drog krajowych, który jest aktualnie głęboko analizowany. Ten program przyjęty we wrześniu ubiegłego roku przez poprzedni rząd obejmuje wykaz inwestycji na 198 miliardów złotych, a jego plan finansowy to 107 miliardów. Mam nadzieję, że w wyniku eksperckich analiz ta inwestycja obroni się i pojawi jako jeden z priorytetów – mówił Andrzej Adamczyk.

Minister odniósł się też do prac związanych z modernizacją linii kolejowej, mówiąc: - *Cieszę się też, że władze Brzeska angażują się równie mocno w to zadanie, które jest dla nich jednym z priorytetów. To wskutek starań tutejszego samorządu w budżecie państwa na 2009 rok znalazły się środki na remont dworca w Brzesku., dzięki czemu już niebawem przyjmie się tutaj formuła park and drive. Potencjał i zaangażowanie takiego samorządu trzeba wykorzystać, nie można go lekceważyć.* Pochodzący z Krzeszowic Andrzej Adamczyk stanowczo odcina się od tego, aby fakt jego stałego zamieszkania miał jakikolwiek wpływ na decyzje dotyczące inwestycji drogowych. Podkreśla, że patrzy kompleksowo na transportową politykę państwa, a tym samym na sieć dróg w całym kraju, a nie tylko w Małopolsce.

Na potrzebę jak najszybszego rozpoczęcia drugiego etapu budowy łącznika w kierunku Nowego Sącza zwraca uwagę też poseł **Józefa Szczurek**, na co dzień dyrektor SP ZOZ w Brzesku.

- *Bardzo istotna jest rola budowy zachodniej obwodnicy Brzeska. W okolicy mającego powstać połączenia z drogą na Nowy Sącz położony jest szpital.*

Obwodnica spowoduje, że łatwiejszy stanie się dojazd do tej placówki zarówno dla pacjentów jak i zespołów ratunkowych – mówiła podczas konferencji.

Burmistrz **Grzegorz Wawryka** wyraża nadzieję, że zarówno minister jak i wywodzący się stąd parlamentarzyści zadbają, żeby inwestycja, o której realizację gmina Brzesko zabiega została ujęta w zweryfikowanym projekcie. Liczy też na wsparcie ze strony krakowskiej dyrekcji GDDKiA, z którą dotychczas współpraca układa się wzorowo..

Dyrektor **Tomasz Pałasiński** zapewnia, że problem Brzeska i Nowego Sącza dostrzegany jest już od wielu lat, dlatego między innymi powstał ten pierwszy etap brzeskiego łącznika.

Spodziewamy się, że pozwolenie na użytkowanie tego zjazdu otrzymamy w połowie maja. Mamy już wykonane studium na drugi etap łącznika. Praktycznie z marszu możemy wejść w fazę projektowania i w dalsze prace. Brzesko staje się dość dużym węzłem komunikacyjnym, gdzie zbiegają się trzy drogi krajowe. Jeśli zakończymy drugi etap budowy łącznika to przejazd z Brzeska do Nowego Sącza skróci się nawet o 15 minut. Jesteśmy do dyspozycji pana ministra – deklaruje dyrektor.

Nowelizacja programu budowy dróg powinna nastąpić w połowie bieżącego roku. Jest szansa, że pełny węzeł bezkolizyjny, który stanie się integralną częścią drogi Brzesko-Nowy Sącz, będzie gotowy już w 2018 roku.

Waldemar Pączek
fot. M. Kotfis kolor



Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl. **Dyżury w redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00 -15.00.

Redaguje zespół: Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji, Jerzy Wyczęsany, Konrad Wójcik, Magdalena Małek, współpraca: prof. dr hab. Paulin Moszczyński, Jacek Filip, Sabina Jakubowska

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

Alkoholowe dylematy

W gminie Brzesko jest aktualnie 75 sklepów sprzedających wysokoprocentowy alkohol i 23 lokale, w których można go wypić na miejscu. I chociaż w programie marcowej sesji Rady Miejskiej znalazła się debata nad projektem uchwały w sprawie zmiany zasad usytuowania tych miejsc sprzedaży, nic nie wskazuje na to, żeby w najbliższej przyszłości coś w tej kwestii miało się zmienić. Podczas dyskusji autor projektu, przewodniczący Krzysztof Ojczyk, sam wycofał go z porządku obrad.

Zgodnie z nadal obowiązującą uchwałą w tej kwestii ustalone są limity takich punktów sprzedaży – 75 dla sklepów i 30 dla lokali gastronomicznych. W pierwszym przypadku limit jest już dawno wyczerpany, a kolejka oczekujących na ewentualną koncesję dość okazała. Jeśli chodzi o gastronomię, to 7 miejsc jest niewykorzystanych. Mowa oczywiście o sprzedaży wina i wódki, bo w przypadku sprzedaży samego piwa limity nie obowiązują, co wynika z ustawy. Dlatego w gminie Brzesko punktów sprzedaży alkoholu, włącznie z samym tylko piwem, jest obecnie 130 (95 sklepów i 35 lokali gastronomicznych).

Zwiększenie czy redystrybucja?

Ci, którzy uważnie śledzą aktualne wydarzenia w naszym kraju, mogli poczuć zdziwienie nowym projektem uchwały, który zakładał podniesienie liczby sklepów z alkoholem do 80, przy jednoczesnym obniżeniu ilości lokali gastronomicznych do 25. Krzysztof Ojczyk twierdzi, że złożona przez niego propozycja zmiany nie może być traktowana jako zwiększenie limitu, a jedynie jako „redystrybucja”, bo – jak próbował przekonać – ogólny limit dla wszystkich punktów pozostanie na dotychczasowym poziomie.

Innego zdania są między innymi Krzysztof Bogusz i Jarosław Sorys, którzy uważają, iż takie przesunięcie to jawne zwiększenie liczby sklepów, a tym samym wzrost dostępności do zakupu wina i wódki. Pierwszy z nich stwierdził, że nie byłoby to dobre rozwiązanie dla mieszkańców.

- Proponuję nie wprowadzać zmian. Pozostawmy nadal dwa nieaktywne punkty w gastronomii. Po proponowanych zmianach w naszym

mieście przypadłoby 360 osób na jeden punkt, podczas gdy w Tarnowie ten wskaźnik wynosi 490, a Światowa Organizacja Zdrowia sugeruje, że powinien wynosić 1 500. Moim zdaniem zwiększamy liczbę punktów. Do lokali gastronomicznych chodzi się rzadziej, a i spożywanie alkoholu odbywa się tam z większą kulturą. Według PARPA są dwa czynniki zwiększające problem alkoholowy, cena alkoholu i jego dostępność. Z tym nie ma co dyskutować, bo tutaj proponuje się zwiększenie dostępności – argumentował swoje stanowisko Jarosław Sorys.

Dodajmy, że od pewnego czasu w naszym kraju podejmowanych jest szereg działań ograniczających tę dostępność, właśnie przy dużym zaangażowaniu PARPA, a parlamentarzyści pracują nad bardziej restrykcyjną ustawą w tym zakresie. Przykładowo w Warszawie zmniejszono dopuszczalne odległości, w jakich takie punkty mogą znajdować się w stosunku do kościołów, szkół, placówek służby zdrowia itp. W Krakowie aktualnie limit wynosi 2 500 punktów, a od 1 czerwca br. będzie zmniejszony o 112 miejsc, co oznacza, że na jeden punkt będzie przypadać 320 osób. Dlatego niektórzy mogli być zdziwieni, że projekt takiej uchwały trafił w ogóle pod obrady w Brzesku.

Za, a nawet przeciw

Co ciekawe, ze sprawozdań złożonych podczas marcowej sesji wynika, że wszystkie komisje na swoich posiedzeniach pozytywnie zaopiniowały złożony przez przewodniczącego Rady Miejskiej wniosek. W czterech komisjach zdania były rozbieżne, jednak większość głosowała „za”. Na dwóch komisjach jednogłośnie zaakceptowano proponowaną w projekcie zmianę – chodzi o Komisję Gospodarki Komunalnej i Komisję Zdrowia. W przypadku tej drugiej należy jednak zaznaczyć, że jej przewodniczący Adam Smołucha, jeszcze przed marcową sesją zmienił swój punkt widzenia.

- Już po posiedzeniu tej naszej komisji odbyło się posiedzenie komisji finansowej (Adam Smołucha jest członkiem również tej komisji – przyp. Red.), która kiedyś wyraźnie wypowiadała się przeciwko zwiększaniu ilości punktów sprzedaży. Przemyślałem swoje stanowisko w tej kwestii. Jedną z głównych przyczyn propagowania

alkoholu jest jego łatwa dostępność, dlatego zmieniłem swój pogląd – tłumaczył swoją ostateczną decyzję.

Koncesje, a miejska kasa

Paradoksalne jest to, że im więcej sprzedanego w gminie alkoholu, tym więcej z tego tytułu wpływu pieniędzy do kasy miejskiej, przeznaczonych na antyalkoholową profilaktykę. Na ten aspekt zwraca uwagę Krzysztof Ojczyk, który twierdzi, że każda wydana koncesja to są duże pieniądze dla gminy. - Nikt nie dostaje tego za darmo – mówi przewodniczący, który zwraca też uwagę, że zwiększenie limitu dla oczekujących na tę zmianę drobnych przedsiębiorców jest bardzo istotne, bo „jakoś wzmacnia to ich działalność”. Zdaniem Krzysztofa Bogusza „do gminy wpłyną tak naprawdę ochłapy”.

Tymczasem kolejka oczekujących na otrzymanie koncesji z miesiąca na miesiąc się wydłuża. Najdłużej oczekujący złożył wniosek w lutym 2014 roku. To może rodzić dylemat, jak wobec takiej sytuacji powinni zachować się radni. I jeszcze ta kasa miejska...

Kazimierz Sproski przyznaje, że alkoholizm jest plagą. Jednak zwraca uwagę, że z pieniędzy zasilających antyalkoholową profilaktykę korzystają stowarzyszenia, sołectwa i zarządy osiedli, organizując na przykład obozy sportowe, wycieczki, integracyjne imprezy. - Będę bacznie obserwował tych, którzy będą ubiegać się o te środki – mówił radny podczas sesji. W opozycji do niego pozostaje Jarosław Sorys, który – powołując się na PARPA – stwierdził, że każda złotówka podatku z alkoholu kosztuje nas później cztery złote w innych dziedzinach życia”.

Ile kosztuje koncesja?

Koncesja na sprzedaż piwa kosztuje rocznie 525 złotych, tyle samo płaci w skali roku sprzedający wino. Koncesja na wódkę została przez ustawodawcę wyceniona na 2 100 złotych rocznie. Oznacza to, że sprzedawca oferujący pełny asortyment musi zapłacić 3 150 złotych. To są kwoty minimalne, bo ustawa przewiduje także wysokość opłat w przypadku przekroczenia limitu dotyczący obrotu przy sprzedaży alkoholu. W przypadku piwa lub wina jest 1,4 procent od obrotu (limit wynosi 37 500 złotych), a w przypadku mocniejszych trunków 2,7 procent przy limicie 77 000 złotych.

Według Krzysztofa Ojczyka wpływy do kasy miejskiej z tytułu wydanych koncesji wynoszą około 600 tysięcy złotych, a przy proponowanych zmianach będą jeszcze wyższe. Bardziej ostrożny w tych obliczeniach jest

Stanisław Sułek, który szacuje, że ten wzrost może wynieść tysiąc, dwa, góra trzy tysiące złotych w skali rocznej.

- *Wpływy z tego tytułu w ostatnich latach jakoś znacząco nie rosną. Trudno wyrokować, że po zmianie limitu te wpływy będą wyższe. Po prostu rozłożą się na większą liczbę przedsiębiorców* – zakłada sekretarz gminy.

Policzmy zatem, na jakie wpływy z tego tytułu może gmina liczyć teraz. Na terenie gminy działają 92 sklepy sprzedające wyłącznie piwo, co daje rocznie 48 300 złotych. 75 sklepów dysponujących pełną „paletą” alkoholi to wpływ rzędu 236 250 złotych. 30 lokali gastronomicznych i dwie firmy cateringowe sprzedające tylko piwo zasilają kasę miejską kwotą w wysokości 16 800 złotych. Do tego doliczyć należy 72

450 złotych od lokali z pełnym asortymentem. Po podsumowaniu daje to wynik 373 800 złotych. Oczywiście jest to gwarantowana minimalna kwota, bo przecież sporo tych punktów sprzedaży przekracza obroty ustalone w ustawie, więc ostatecznie te 600 tysięcy złotych, o których wspomina przewodniczący, wydają się być kwotą realną.

Wszelkie dywagacje na temat, czy z tytułu ewentualnych nowych koncesji wzrosną wpływy z tego tytułu, należy odłożyć na bliżej nieokreślony czas. W pewnym momencie dyskusję przerwała Ewa Chmielarz proponując pięciominutową przerwę, po której dalszego ciągu już nie było, bo Krzysztof Ojczyk wycofał swój projekt z programu obrad tłumacząc, że trzeba więcej czasu, by podjąć w tej

kwestii ostateczne stanowisko.

Alkoholowa geografia

Aktualnie w gminie Brzesko działa 95 sklepów, w których można kupić przynajmniej piwo. Oczywiście najwięcej jest w Brzesku – 55. Jeśli chodzi o tzw. dostępność, to najgorzej sytuacja przedstawia się w małych Wokowicach, gdzie wprawdzie funkcjonują tylko trzy sklepy, ale średnio na jeden punkt przypada tylko 171 osób. Najlepiej pod tym względem prezentuje się Okocim – 633 osoby na jeden punkt. Ciekawostką jest fakt, że w czterech miejscowościach gminy nie ma ani jednego lokalu z wyszynkiem. Są to Bucze, Poręba Spytkowska, Sterkowiec i Szczepanów.

Waldemar Pączek

Nie tylko drogi

Sporo inwestycji drogowych zaplanował na ten rok brzeski samorząd. Przekazano już plac budowy wykonawcy, który został wybrany w drodze przetargu na kontynuację budowy, a w kasie miejskiej zarezerwowano na ten cel 200 tysięcy złotych. Na realizację czeka też budowa dróg w ciągu ulic Jesiennej i Wakacyjnej wchodzących w skład osiedla Szczepanowa, a ujętych już wcześniej w kompleksowym projekcie dotyczącym rozbudowy tego osiedla. Po jego aktualizacji wystąpiono do Starostwa o pozwolenie na budowę. Po jego uzyskaniu zlecono wykonanie I etapu – kanalizacji opadowej (do wysokości posiadanych środków, tj. 100 tysięcy).

Gmina zawarła z GDDKiA poro-

zumienie dotyczące ograniczonego zarządzania drogą krajową nr 94, zwaną popularnie „czwórka”. Umowa znacznie przyspieszy działania zmierzające do budowy chodnika pomiędzy Brzeskiem a Jasieniem. Zabezpieczono środki w budżecie i zlecono wykonanie dokumentacji projektowej.

Zakończono również konsultacje z mieszkańcami osiedla Kopaliny-Jagiełły w sprawie uzyskania zgody dotyczącej lokalizacji i wykonania parkingowych zatok przy gminnej drodze biegnącej przez to osiedle.

Jeszcze w tym roku zostanie wykonany jeden sięgacz (z zaplanowanych dwóch) od ulicy Kossaka do zabudowy jednorodzinnej na długości 180 metrów oraz kanał kryty na rowie o długości 43 metrów. Sięgacz to ulica mająca jeden wyjazd, zakończona placem do zwracania, ślepa ulica.

31maja zakończy się pierwszy etap budowy chodnika przy ulicy księdza

Mazurkiewicza w Jasieniu o długości blisko 200 metrów. Wśród tegorocznych inwestycji drogowych znajdują się także: przebudowa ulicy Dobrego Pasterza w Mokrzykach i budowa pieszego skrótu na Gawrońcu przy ulicy Podgórskiej w Jadownikach oraz wiele innych.

Gmina czyni też starania o pozyskanie unijnych środków na realizację planowanych inwestycji o charakterze rekreacyjno-sportowym. Została już wykonana dokumentacja techniczna dotycząca budowy placu zabaw w Jadownikach. Od skuteczności starań o dofinansowanie zależy też budowa sportowych boisk w Jadownikach, Jasieniu i Porębie Spytkowskiej. W planach są również: uporządkowanie terenów zielonych przy budynku GOSiR w Mokrzykach i instalacja plenerowych siłowni w Jadownikach i przy ulicy Browarnej w Brzesku.

EMIL

Zagospodarowanie przestrzeni

Co nowego w kwestii starań gminy o utworzenie Strefy Aktywności w Buczu? Zostały już sporządzone materiały niezbędne do wniosku o wydanie decyzji i środowiskowych uwarunkowań. W listopadzie ubiegłego roku gmina złożyła wniosek o wydanie decyzji środowiskowych uwarunkowań. Jednocześnie zostało wszczęte postępowanie administracyjne w tej sprawie. Wystąpiono do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie oraz do Państwowego Inspektora Sanitarnego o opinie na temat potrzeby

przeprowadzenia oceny oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko. Na początku tego roku RDOŚ wezwał do uzupełnienia karty informacyjnej dotyczącej planowanej inwestycji. Aktualnie autor materiałów stanowiących załącznik do decyzji środowiskowych uwarunkowań dokonuje korekt uzupełniających.

Z uwagi na zaostrenie przepisów ustawowych związanych z koniecznością wykonania prac analitycznych dla całej gminy w przypadku punktowej zmiany studium, sporządzenie

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu wiąże się z dużymi kosztami, dlatego rozważane jest przeprowadzenie postępowania dotyczącego wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Równolegle zostały podjęte działania w celu sporządzenia planów zagospodarowania przestrzennego dla innych stref aktywności gospodarczej i zabudowy mieszkalnej.

Plany zagospodarowania przestrzennego dla Dzielnicy Przemysłowa w Brzesku, terenu zwanego Brzesko-Granice leżącego w obrębie Brzeska i Jadownik oraz terenu leżącego przy ulicy Nowy Świat w Jasieniu.

WALP

Powstanie park rekreacyjny

Podczas marcowej sesji Rady Miejskiej szczegółowo omawiana była kwestia, która na pewno interesuje mieszkańców Brzeska, szczególnie tych z osiedli Kopaliny-Jagielły i Kościuszki Ogrodowa. Radni dyskutowali na temat koncepcji mającego powstać na granicy tych osiedli Gminnego Parku Wypoczynku i Rekreacji. Zanim jednak dojdzie do realizacji projektu, zostanie on skonsultowany z mieszkańcami osiedla Kościuszki-Ogrodowa. Najwięcej kontrowersji budzi układ ciągów komunikacyjnych wewnątrz parku.

Jak referował Antoni Staszczuk, kierownik Referatu Budownictwa i Inwestycji, gotowa jest już wstępna koncepcja parku, który będzie zlokalizowany na działkach położonych pomiędzy osiedlami Kościuszki-Ogrodowa i Kopaliny-Jagielły. W tym roku w gminnym budżecie na ten cel zarezerwowano 30 tysięcy złotych. Na początku ma być ustalony układ dróg dojazdowych i wewnętrznych. Według koncepcji, w centralnym miejscu parku usytuowane będzie niewielki rondo, od którego rozchodzić się mają w cztery strony spacerowe uliczki. Na terenie parku zaprojektowane są między innymi boisko sportowe, miejsce na grill i inne obiekty małej architektury. Zapowiadane konsultacje dotyczyć będą głównie rozwiązania układu dróg dojazdowych do bloków 9, 14, 15 i 16 znajdujących się na osiedlu Ogrodowa. Już teraz są trudności z dojazdem do tych bloków na przykład służb ratowniczych, nie mówiąc już o ubożości miejsc parkingowych. Dlatego radni wszystkich stałych komisji wnioskuje o skoordynowania prac w ten sposób,

aby koncepcja parku nie kolidowała z koncepcją dróg. Antoni Staszczuk zapewnia, że o żadnej kolizji interesów mowy być nie może, a w miarę postępu prac projektowych mogą pojawić się pewne przesunięcia o kilka metrów w stosunku do pierwotnych zamierzeń. Wjazd do parku prowadzić ma od ulicy Czarnowiejskiej na wysokości ulicy Brzezowieckiej. Przy wjeździe usytuowane będą parkingi. Wszystko dokładnie zostanie rozstrzygnięte w wyniku mających nastąpić konsultacji. Warto przeprowadzić je w miarę szybko, a w ich wyniku wypracować zadowalający wszystkich plan, by straszące na razie łąki zamieniły się w schludny i przejrzysty teren do wypoczynku. Jakie będą koszty utrzymania tego parku?

- Każda inwestycja realizowana dla dobra ludzi wiąże się z pewnymi kosztami. Mamy krytą pływalnię, RCK-B, Ogród Jordanowski, do których dokładamy. Myślę, że koszty nie będą wielkie. Będziemy na przykład projektować wielofunkcyjne boisko niewymagające dużych nakładów – tłumaczy Antoni Staszczuk. Koszty związane będą z kosmetyką terenu i utrzymaniem czystości, a te – jak zapewnia burmistrz Grzegorz Wawryka – nie są duże.

Zdaniem Marii Kądziołki, stanowiącej największy problem drogi dojazdowe powinny zostać wykonane przez administrującą blokami na Ogrodowej Spółdzielnię Mieszkaniową. Skoro teraz istnieje szansa skoordynowania prac zmierzających do zharmonizowania położenia parku z tymi drogami, to Spółdzielnia w dużym stopniu powinna partycypować w kosztach tego projektu. Burmistrz w pełni popiera ten pomysł.

Jest jeszcze kilka innych problemów. Na przykład do realizacji projektu niezbędny jest zakup kilku działek. Większość ich właścicieli wyraża zgodę. Kłopot stanowi tylko jedna działka należąca kiedyś do Sumińskich, właścicieli byłego browaru na Słotwinie. Teraz jej właścicielami jest co najmniej czworo spadkobierców, których trudno odnaleźć. Na pewno znajdzie się sposób, żeby tę sprawę wyjaśnić.

Pozostaje jeszcze kwestia położonych tam ogródków działkowych, które niektórzy mieszkańcy dzierżawią od miasta. Kazimierz Sproski obawia się, czy ci ludzie nie zostaną zaskoczeni koniecznością opuszczenia tych działek.

Grzegorz Wawryka uspokaja: *- Wszelkie sugestie w sprawie ostatecznego kształtu koncepcji parku, zarówno te zgłaszane przez radnych jak i mieszkańców, zostaną uwzględnione. Jeśli chodzi o ogródki działkowe, to będą one mogły być uprawiane przez ich dzierżawców jeszcze przez kilka lat. Planowane prace będą realizowane etapami, a pierwszy z nich zakłada budowę ciągów komunikacyjnych. Nie ma więc potrzeby, żeby te działki, zanim do nich dojrzymy, stały puste.*

Wszystko zatem wskazuje na to, że mimo zgłaszanych wątpliwości i zastrzeżeń obszerny plac, który po każdym ulewnym deszczu zamienia się w błotniste bajoro, stanie się reprezentatywnym dla miasta Parkiem Rekreacji i Wypoczynku. Przypomnijmy zatem, że idea powstania tego parku rozpatrywana była już od wielu lat. Realnych kształtów nabrała dzięki szczególnemu zaangażowaniu mieszkańców osiedla Jagielły, którym przewodziła radna Barbara Borowiecka.

Waldemar Pączek

Drogi powiatowe – priorytet starostwa

Obecność na marcowej sesji Rady Miejskiej przedstawicieli władz starostwa stała się okazją do zapoznania z planami dotyczącymi remontów na odcinkach dróg przebiegających przez gminę Brzesko. Na pytania radnych odpowiadał starosta Andrzej Potępa.

- Od początku poprzedniej kadencji

remonty dróg są dla naszego samorządu priorytetem i taka tendencja utrzymuje się nadal – zaczął swoją wypowiedź starosta, przy czym przypomniał, że od 1999 roku do 2010 roku powiat wyremontował 113 kilometrów pozostających pod jego zarządem dróg, podczas gdy w ciągu następnych pięciu lat remontowi poddano kolejne 150

kilometrów. Andrzej Potępa nawiązał przy okazji do sytuacji sprzed kilku lat, kiedy to ówczesni radni miejscy stawiali starostwu zarzuty, że w niewłaściwy sposób został sporządzony wniosek w sprawie tzw. „schetynówki”, czyli drogi łączącej Brzesko z Jadownikami. - Stojąc tu dałem słowo, że zadanie zostanie wykonane i danego

słowa *dotrzymałem* – skwitował to wspomnienie.

- *Założenie, które nam towarzyszy, to wykonanie do końca remontów infrastruktury drogowej, ale możemy to robić tylko ze środków pozyskanych z różnych źródeł. W tym roku też będzie wyremontowanych bardzo dużo dróg* – mówił dalej starosta – *Z 256 kilometrów zostało już tylko 8 kilometrów dróg, które wymagają nowych nakładów. Systematycznie powstają nowe chodniki. Gmina Brzesko jest liderem, jeśli chodzi o ilość wykonanych nowych nawierzchni. W tym roku będzie podobnie* – zapewniał. Jednak brzescy radni mieli do niego kilka szczegółowych pytań i uwag.

Ulica Leśna

Bogusław Babicz skoncentrował się na ulicy Leśnej w Brzesku, a konkretnie na jej odcinku od skrzyżowania z ulicą Wiejską do ulicy Gajowej. Radny pytał, czy w planach na ten rok znalazła się budowa chodnika na tym odcinku. Mieszkańcy mają spory problem z bezpiecznym dotarciem do Trzech Stawów i położonych w tym rejonie innych terenów rekreacyjnych. Obecnie jest to trakt o dużym natężeniu ruchu, który być może po uruchomieniu właściwego zjazdu nieco spadnie, ale zagrożenie dla pieszych bez chodnika nadal pozostanie.

Andrzej Potępa zapewnia, że ten ruch spadnie i to znacznie. Mimo to projekt chodnika jest wykonany i został włączony do kompleksowego wni-

osku o dofinansowania inwestycji mającej na celu rozbudowę drogowej infrastruktury w tym obszarze. Wprawdzie pierwsze rozstrzygnięcie tego wniosku dokonane przez dzielące środki w ramach MRPO władze województwa było negatywne, jednak starosta podczas niedawnej wizyty w Departamencie Środków Unijnych otrzymał informację, że sposób składania wniosków i ich rozpatrywania zostanie w najbliższym czasie przemodelowany, a to oznacza, że wszystkie składane przez powiaty wnioski poddane zostaną powtórnej weryfikacji, już według nowych, bardziej sprzyjających zasad. Dokładny termin ponownego składania tych wniosków będzie znany w drugiej połowie kwietnia br.

Wokowice

Inny problem zgłosił sołtys Wokowic Marian Czarnik. Otóż już od trzech lat gotowa jest dokumentacja dotycząca budowy chodnika przy ulicy Dworskiej w tej miejscowości. Mimo upływu dość długiego czasu inwestycja nadal czeka na realizację. W pobliżu Wokowic działa kilka kopalni piasku i żwirowni, przez co ruch w tym miejscu jest bardzo wzmożony. Na dodatek w najbliższym czasie uruchomiona zostanie kolejna żwirownia. Szczególnie niebezpieczny jest odcinek przy szkolnym budynku. W krótkim czasie miały tam miejsce trzy wypadki z udziałem pieszych, dlatego sołtys zaapelował, aby w pierwszej kolejności wykonać chociażby odcinek chodnika na samym

łuku tej drogi.

Wiecie państwo, w jakim trybie budowane są chodniki przy 50-procentowym udziale powiatu i miasta. My co roku zwracamy się do was o udzielenie pomocy finansowej. Wy jej udzielacie i wskazujecie, które inwestycje mają być realizowane – wyjaśniał starosta, po czym dodał - *Mam dla pana jednak dobrą wiadomość. Mimo, iż zostały wskazane inne zadania, ten chodnik w związku z dużym niebezpieczeństwem i groźbą utraty ważności decyzji będzie wykonany w tym roku w stu procentach z udziałem finansowym powiatu.*

Pomoc dla powiatu

Tak jak wspomniał starosta, prawie każda inwestycja drogowa prowadzona z powiatem odbywa się przy 50-procentowym wsparciu finansowym ze strony gminy, której ta inwestycja dotyczy. I właśnie na tej samej sesji została przez radnych podjęta uchwała w sprawie udzielenia powiatowi brzeskiemu pomocy finansowej w formie dotacji celowej w kwocie 140 tysięcy złotych na dwa tego typu zadania. Pierwsze z nich dotyczy budowy chodnika wraz z kanalizacją deszczową przy ulicy Wiślanej w Mokrzyskach. Drugie to budowa chodnika wraz z kanalizacją przy ulicy Szyszko Bohusza w Buczu. Pieniądze na ten cel zostały wcześniej ujęte w tegorocznym budżecie. Podjęcie stosownej uchwały jest niejako przepustką do podjęcia ostatecznych prac w tym zakresie.

WALP

0 drogach po zimie

Tegoroczna zima nie należała do zbyt mroźnych, toteż można by przypuszczać, że brak docukuliznie niskich temperatur oszczędził gminne drogi. Nic bardziej błędnego – przez wiele dni temperatura oscylowała w granicach zera, a to – jak przekonuje Henryk Piela, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej – najbardziej szkodzi strukturze drogowych nawierzchni i kondycji chodników.

Jeszcze przed szczegółowym przeglądem stanu dróg po zimie dokonany jest jeszcze przed zamknięciem bieżącego wydania BIM-u gołym okiem widać było wiele spękań i dziur. Największe ubytki były na bieżąco uzupełniane betonem. Rozstrzygnięty został już przetarg zarówno na dostawę tłuczni i kruszywa na tzw. remonty cząstkowe. Okazuje się, że ceny tych materiałów

utrzymały się na poziomie sprzed roku, a więc koszty nieuniknionych prac powinny być zbliżone do ubiegłorocznych. Gmina zamierza przeznaczyć na ten cel nieco ponad 200 tysięcy złotych. Oprócz remontów cząstkowych przewidziano również przebudowę wielu dróg gminnych, na co przeznaczona jest kwota blisko 2,2 mln zł.

Przed Referatem Gospodarki Komunalnej stoją również zadania związane z rozbudową ulicznego oświetlenia. W planach obejmujących ten zakres prac znalazły się Mokrzyska, Szczepanów, plac Targowy w Brzesku sąsiadujący z Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym oraz montaż pojedynczych punktów oświetleniowych, który realizowany będzie według odrębnych ustaleń, w miarę zgodności z technicznymi możliwościami. Decydujące znaczenie

w tym zakresie może mieć na przykład bliskie sąsiedztwo z przebiegiem linii energetycznej, czy też konieczność wkroczenia na prywatne grunty, co wymaga dodatkowych uzgodnień.

Od tego między innymi zależy, czy uda się jeszcze w tym roku, o co wnioskują Bogusław Babicz, montaż oświetlenia wzdłuż nowej ulicy Koszaka. Radny sugeruje, że dobrze byłoby zmierzyć się z tym zadaniem jeszcze przed jesiennym okresem. Jak wyjaśnia Henryk Piela, koszty budowy pojedynczych punktów oświetleniowych nie są zbyt wysokie – około jednego tysiąca złotych na jeden punkt. Problemem może być uporanie się z barierami natury formalno-prawnej. Burmistrz Grzegorz Wawryka proponuje, aby radni rozważyli zwiększenie puli pieniędzy przeznaczonych na bieżącą działalność zarządów osiedli i rad sołeckich, dzięki czemu z tej właśnie puli mogłyby być wykonywane takie pojedyncze punkty.

PRUD

Oświatowe inwestycje 2016

Zakończenie budowy hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku, termomodernizacja sześciu szkolnych budynków oraz adaptacja pomieszczeń w Szkole Podstawowej w Jadownikach na potrzeby przedszkola to najważniejsze inwestycje oświatowe, o których była mowa na ostatniej, marcowej sesji Rady Miejskiej.

Wszystko wskazuje na to, że budowa hali sportowej przy brzeskiej „trójce” zostanie ukończona zgodnie z założonym planem, czyli 30 czerwca br. Przerwane kilka lat temu, z winy poprzedniego wykonawcy, prace kontynuowane są przez firmę Mateo. Przypomnijmy, że łączne koszty inwestycji zostały oszacowane na około 6,5 mln złotych, z czego 1 358 500 złotych gmina pozyskała z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

W ostatnim czasie wykonano przyłącza do budynku, fundamenty i pokrycie dachu, zamontowano stolarkę aluminiową zewnętrzną i wewnętrzną, wykonano tynki i instalacje wewnętrzne. Obecnie odbywa się flizowanie ścian i posadzek. W najbliższym czasie wykonawca przystąpi do robót malarskich, białego montażu w sanitariatach oraz instalowania osprzętu elektrycznego. Po wykonaniu tzw. robót brudnych będą montowane posadzka sportowa i urządzenia sportowe.

Z powodu zmiany przepisów przeciwpożarowych gmina wystąpiła do Starostwa Powiatowego o zmianę pozwolenia na budowę w oparciu o opracowany projekt zamienny uwzględniający modyfikacje w projekcie zagospodarowania terenu w zakresie wykonania drogi p-poż., opaski wzdłuż wschodniej i południowej ściany budynku, skarpy i schodów zewnętrznych. Droga p-poż. zostanie zlecona odrębnym postępowaniem przetargowym. Roboty zewnętrzne objęte umową podstawową i odrębnym przetargiem zrealizowane zostaną w najbliższych dwóch miesiącach.

Od kilku lat ważnym zadaniem stojącym przed samorządem jest termomodernizacja placówek oświatowych. Już dwa lata temu zlecone zostało wykonanie dokumentacji projektowej dla czterech szkół podstawowych – w Jasieniu, Jadownikach, Mokrzkach i Szczepanowie. W maju ubiegłego roku uzyskano odpowiednie zezwolenie na rozpoczęcie tych prac. Trzy miesiące później zlecono wykonanie podobnych dokumentacji dla SP Bucze i SP 3 Brzesko. Teraz pozostaje tylko kwestia zdobycia dofinansowania na realizację wszystkich sześciu zadań. Nabór wniosków o pozyskanie odpowiednich dotacji będzie miał miejsce w maju br.

Zdaniem Bogusława Babicza programem termomodernizacji powinien zostać objęty także budynek przedszkola w Szczepanowie. - *Jest to w tej chwili najbrzydszy budynek w tej miejscowości, a leży w samym jej centrum* – stwierdza radny, który sugeruje również, aby przyspieszyć przygotowania do adaptacji pomieszczeń Szkoły Podstawowej w Jadownikach na potrzeby przedszkola. Obawia się, że planowane na 1 września br. otwarcie placówki w nowym miejscu może się opóźnić.

W kwestii Szczepanowa Grzegorz Wawryka odpowiada, że wszystkie oświatowe placówki są dla samorządu jednakowo ważne. Burmistrz zwraca uwagę, że może zdarzyć się, iż nie wszystkie wnioski złożone w sprawie otrzymania dofinansowania na termomodernizację zostaną pozytywnie rozpatrzone. - *Nawet jeśli tylko połowa zostanie zostanie zaakceptowana, będzie to sukces. Przypominam jednak, że są także inne źródła finansowania, na przykład Fundusz Ochrony Środowiska. Jeśli zajdzie taka potrzeba, postaramy się z niego skorzystać* – kwituje.

Burmistrz tonuje też niepokoje radnego Babicza odnośnie planowanych przenosin przedszkola w Jadownikach. - *Nie wszystko jest zależne od nas. Zlecono wykonanie stosownej dokumentacji technicz-*

nej. Po jej wykonaniu wystąpimy o decyzję o lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz o pozwolenie na budowę. Jeśli będziemy mieć tę decyzję, to natychmiast przystąpimy do realizacji tego zadania. Myślę, że jeśli się spóźnimy, to zaledwie o kilka dni. Najważniejsze sprawy mamy dograne. Prawdopodobnie będziemy musieli zwiększyć pulę środków przeznaczonych na ten cel – mówi Grzegorz Wawryka.

Jak stwierdza Antoni Staszczuk, kierownik Referatu Budownictwa i Inwestycji, ustalony już został zakres potrzeb dotyczących powierzchni i pomieszczeń, które mają być wygospodarowane dla przedszkola. Koncepcja projektowych rozwiązań została wstępnie zaakceptowana przez Inspektora Sanitarnego. Po zebraniu wstępnych warunków związanych z koniecznością przeróbek pomieszczeń i instalacji projektant rozpoczął wykonanie projektu i złożył wniosek o uzyskanie decyzji o tzw. lokalizacji inwestycji celu publicznego. Antoni Staszczuk też uważa, że ze względu na charakter obiektu i konieczność zachowania procedur formalno-prawnych wykonanie prac adaptacyjnych przed wrześniem br. będzie trudne. I on jednak jest zdania, że opóźnienie powinno być niewielkie.

Przy okazji omawiania oświatowych inwestycji Ewa Chmielarz zwróciła uwagę na wymagający uporządkowania plac przed szkołą w Mokrzkach, na co na razie środków w budżecie zabrakło.

Do tego zadania możemy przystąpić dopiero po termomodernizacji szkoły, bo inaczej musielibyśmy ponownie rozkopywać ten teren, a to zwiększyłoby koszty – uspokaja Antoni Staszczuk. Ponadto należy ostrożnie konstruować budżet, bo przy staraniach gminy o pozyskanie unijnych środków na termomodernizację szkół w kasie miejskiej muszą być na ten cel zagwarantowane środki własne.

Waldemar Pączek

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ: „ZMARTWYCHWSTANIE”

Karnet o wartości 100 zł na imprezy organizowane przez MOK wylasowała Halina Galis. Monografię „Brzesko. Dzieje miasta i regionu” otrzymuje Maria Szymczak. „Brzeski przekładaniec” A. Krupińskiego i mapę miasta i gminy otrzymuje Magdalena Gurgul. Gratulujemy! Nagrody można odebrać w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury (pok. 209).

Plany budowy wyjazdu z browaru

W Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie przedstawicieli władz gminy z dyrektorem browaru, Michałem Napieraczem dotyczące planów budowy nowego wyjazdu z zakładu.

Z zapowiedzi dyrektora wynika, że wyjazd powstanie w ciągu najbliższych lat.

-Informacje są bardzo optymistyczne – relacjonuje spotkanie burmistrz Grzegorz Wawryka. – Jeszcze w tym

roku browar wystąpi o wydanie warunków zabudowy, będzie to pierwszy krok do tego, aby ciężkie samochody wyjeżdżające z zakładu ominęły wąską ulicę Browarną i przestały być uciążliwe dla mieszkańców.

Po uzyskaniu decyzji o warunkach zabudowy w przyszłym roku browar wystąpić ma o pozwolenie na budowę, inwestycja mogłaby się rozpocząć za około półtora roku. Tak więc wszystko

wskazuje na to, że uciążliwości związane z ruchem ciężkich samochodów ulicą Browarną zostaną wyeliminowane.

Trasa nowego wyjazdu przebiegać będzie przez nowo wybudowany most na Uszwicy, następnie samochody prawoskrętem włączą się do ruchu na obwodnicy miasta, w miejsce skrzyżowania obwodnicy z ulicą Głowackiego powstanie nowe rondo.

Biuro Promocji UM

Spotkanie prasowe w Browarze

12 kwietnia w browarze Okocim odbyła się konferencja prasowa dla mediów lokalnych. Z przedstawicielami mediów spotkali się: Beata Ptaszyńska-Jedynak - dyrektor ds. komunikacji Carlsberg Polska i Michał Napieracz – dyrektor Browaru Okocim. Konferencja była okazją do podsumowania roku 2015 w browarze Okocim, przedstawienia wyników Carlsberg Polska oraz planów na 2016 rok. Marka Carlsberg jest oficjalnym partnerem UEFA EURO 2016, marka Okocim oficjalnym sponsorem Piłkarskiej Reprezentacji Polski.

Poprzedni rok dla Carlsberg Polska upłynął pod znakiem intensywnej pracy, szeregu inwestycji, modernizacji, dobrych rezultatów, budowania wartości, wprowadzania licznych nowości oraz podejmowania wielu ciekawych inicjatyw. W minionym roku kontynuowano i rozwijano działania w obszarze Społecznej Odpowiedzialności Biznesu. Wiele uwagi poświęcono odpowiedzial-

nej gospodarce materiałowej, proekologicznej edukacji, rozwojowi wolontariatu pracowniczego oraz promocji odpowiedzialnej konsumpcji alkoholu. Zainicjowany został m.in. program grantowy „Inicjatywy”, którego celem jest wspieranie społecznych przedsięwzięć pracowników i budowanie wartościowych relacji z lokalną społecznością. W ubiegłym roku przypadła również 170 rocznica założenia browaru Okocim.

Rok 2015 w stosunku do poprzedniego roku zapisał się na rynku piwa znacznym wzrostem zainteresowania konsumentów piwami smakowymi, niepasteryzowanymi, piwnymi specjalnościami oraz rosnącą popularnością piw rzemieślniczych, regionalnych. Odnotowano zaś dalszy spadek piw kategorii mocnych.

Wśród innowacji produktowych 2015 roku wymienić można: Carlsberg Vintage Label Series, Somersby Elderflower o smaku kwiatu bzu z limonką, Okocim Radler – Cola z limonką. Twarzą marki została Penelope Cruz,

wybierając nowy wariant smakowy – Karmi Granat-Pomarańcza. Nowością w 2016 roku jest piwo Okocim Vintage w trzech wariantach: Ciemne Okocimskie, Cztery Chmiele i Ekspertowe.

Piwa z grupy Carlsberg Polska warzone są w browarach w Brzesku, Szczecinie i Sierpcu. Największą moc produkcyjną ma browar Okocim (4,5 mln hl). Bezpośrednie zatrudnienie znajduje w nim ok. 450 pracowników, a pośrednie ponad 4 tys. osób.

Podczas spotkania dyrektor browaru Okocim przedstawił także ważniejsze wydarzenia i plany, jakie będą realizowane w naszym miejscowym browarze. Wśród nich wprowadzenie systemu zarządzania bezpieczeństwem (OHSAS), modernizacja oczyszczalni ścieków, budowa nowego ujęcia wody i przygotowanie koncepcji nowego wyjazdu z browaru.

BK

Więcej informacji na temat planów, wyników i podejmowanych działań w Browarze Okocim zamieścimy w następnym numerze BIM.

Weź mnie w obroty

W połowie marca zakończył się drugi etap realizowanej przez Carlsberg Polska społecznej akcji edukacyjnej „Weź mnie w obroty”. Jego zwieńczeniem jest wydanie w formie komiksu książeczki, w której pół żartem pół serio przedstawiona jest historia zwrotnej butelki. W ilustrowanej broszurce znaleźć można najważniejsze fakty i ciekawostki na temat jednego z najbardziej ekologicznych opakowań stosowanych w spożywczej branży.

Jest to kolejny z cyklu komiksów zapoczątkowanych dwa lata temu przez rysowniczkę Martę Zabłocką, do której dołączyli później Berenika Kołomycka, Maciej Łazowski i Dennis Wojda.

Wydawnictwo stanowi kolejny element kampanii na rzecz promocji zwracania przez konsumentów butelek do sklepów i przyjmowania ich przez sprzedawców bez konieczności okazania paragonów. W naszym kraju krąży obecnie prawie 400 milionów takich

opakowań, a każdy pojedynczy zwrot to oszczędność energii i surowców – mówi Beata Ptaszyńska-Jedynak, dyrektor ds. komunikacji Carlsberg Polska.

Warto zatem zapamiętać, że każda szklana butelka nadaje się w stu procentach do ponownego przetwarzania. Szkło jest w całości ekologiczne, a jego skład wymyśliła natura, człowiek tylko udoskonalił. Oddając jedną szklaną butelkę, oszczędzamy tyle energii, ile potrzeba do oświetlenia dużego pokoju przez cztery godziny. Więcej ciekawostek znaleźć można w wydanej właśnie książeczce.

red.

Co słyszeć w komisjach?

W okresie poprzedzającym marcową sesję Rady Miejskiej członkowie każdej z sześciu komisji spotkali się na odrębnych posiedzeniach. Oto najważniejsze kwestie podczas nich poruszane.

Komisja Spraw Obywatelskich, Porządku Publicznego i Promocji złożyła do burmistrza wnioski o dokonanie weryfikacji umów telekomunikacyjnych dotyczących telefonów i internetu w sołectwach i jednostkach Ochotniczej Straży Pożarnej.

Komisja Rewizyjna skupiła się na wizji lokalnej poświęconej ocenie postępu prac związanych z budową hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku. Stwierdzono, że prace te realizowane są zgodnie z harmonogramem.

Wizję lokalną przeprowadziła też **Komisja Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa**, a przedmiotem tej wizji była ocena stanu dróg i chodników w mieście. Radni wskazali na szereg ubytków w nawierzchniach drogowych. Wnioskuje do burmistrza między innymi o kontynuację w 2017 roku remontu chodnika przy ulicy 19 Stycznia. Widzą również jako pilne zadanie wykonanie dokumentacji dotyczących odwodnienia ulic Elektrycznej, Jana Kantego

i Zacisze w Brzesku. Ponadto sugerują wykonanie asfaltowej nawierzchni w pobliżu sąsiadujących z placem Kazimierza Wielkiego szaleatów i utworzenie w tym miejscu nowych miejsc parkingowych.

Członkowie **Komisji Gospodarki Finansowej** za priorytet uważają przyspieszenie prac zmierzających do adaptacji pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 2 w Jadownikach dla potrzeb mającego tam powstać przedszkola. W kręgu ich zainteresowań jest także planowana rozbudowa przedszkola nr 4 w Brzesku. Przewodniczący tej komisji Jarosław Sorys ponowił swój wcześniejszy wniosek o zakup fortepianu do Domu Ludowego w Jadownikach. Uznał też za zasadne zwiększenie w następnym roku środków finansowych na dotacje dla stowarzyszeń sportowych.

Za przyspieszeniem rozpoczęcia rozbudowy przedszkola nr 4 i zmianą zasad finansowania sportowych klubów optuje też **Komisja Oświaty, Kultury i Sportu**, której przewodniczący Bogusław Babicz złożył też wniosek o dofinansowanie zakupu specjalistycznej walizki, która ma służyć funkcjonariuszom policji jako pomoc dydaktyczna podczas pogadań i spotkań na temat

uzależnienia od narkotyków. Komisja przypomina ponadto o zbliżających się Światowych Dniach Młodzieży, w związku z czym powinna zostać zintensyfikowana koordynacja wspólnych działań WEKiS i KPP Brzesko.

Jednym z głównych zadań, na jakie wskazują członkowie **Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodziny** jest wygospodarowanie przynajmniej kilku lokali dla niektórych bezdomnych. Przewodniczący komisji Adam Smołucha powrócił też do złożonej kilka miesięcy temu interpelacji w sprawie włączenia się gminy Brzesko do ogólnopolskiego programu pomocy dla repatriantów. Uważa, że w tym celu powinien zostać wydzielony przynajmniej jeden lokal mieszkalny.

Na wszystkich komisjach opiniowana była koncepcja budowy parku rekreacyjnego na terenie pomiędzy osiedlami Ogrodowa i Jagiełły.

Na większości posiedzeń komisji analizowany był wniosek jednego z mieszkańców Poręby Spytkowskiej w sprawie wykonania oświetlenia przy ulicy Granicznej w tej miejscowości. Radni zgodnie przyznają, że wniosek powinien jak najszybciej trafić do realizacji. Przy okazji sugerują remont tej drogi i budowę chodnika, co pozostaje w gestii powiatu. Są szanse, że ta inwestycja znajdzie się w planach na przyszły rok.

PRUD

Stan boiska w Szczepanowie?

W myśl umowy użyczenia podpisanej 17 czerwca 2013 roku pomiędzy Gminą Brzesko (użyczającym), będącą właścicielem terenu a Ludowym Klubem Sportowym „Iskra” w Szczepanowie (biorącym do użytkowania), to właśnie biorący do użytkowania zobowiązany został do utrzymania nieruchomości w należyłym stanie.

Dlaczego nikt nie zapobiegł zniszczeniom czyli temu, że boisko sportowe w Szczepanowie zryły dziki? Jest to sprawa oczywista i prosta, że wystarczy naprawić dziurę w otaczającym boisko ogrodzeniu. Dlaczego nikt nie kwapił się, aby zapobiec podobnym sytuacjom? Może dlatego, że przed dwoma laty nakładem ponad 200 tysięcy złotych oddano do użytku w Szczepanowie nowoczesne boisko ze sztuczną nawierzchnią, na którym piłkarze Iskry trenują.

Wracając do umowy, działacze klubowi podpisując umowę, zgodzili się,

że po zakończeniu okresu użyczenia, biorący do użytkowania jest zobowiązany zwrócić użyczającemu obiekt w stanie niepogorszonym, nie biorąc pod uwagę zużycia będącego następstwem **prawidłowego** użytkowania. Umowa obowiązuje do 16 czerwca 2016 roku. Boisko, które „Iskra” Szczepanów wzięła w użytkowanie, w momencie podpisania umowy było ogrodzone, z zadbaną murawą. Samorząd gminy Brzesko za kwotę ponad 30 tysięcy złotych, wybudował szatnie dla zawodników, wykonał zasilanie energetyczne oraz przeznaczył ok. 5 tysięcy na jej wyposażenie. Wielkość środków finansowych przeznaczonych przez samorząd gminny na funkcjonowanie 27 stowarzyszeń sportowych to 400 tysięcy złotych. Należy podkreślić, że gmina dba o rozwój różnych sekcji, od boksu, kręglarstwa, tenisa, pływania, siatkówki, po piłkę nożną, a pieniądze mają służyć rozwojowi fizycznemu

dzieci i młodzieży. Każdego roku Iskra Szczepanów otrzymuje z gminy Brzesko środki finansowe na działalność sportową. W tym roku jest to 10 tysięcy złotych. Powstaje więc pytanie czy za zaniedbania gospodarzy klubu ma odpowiadać samorząd gminy i burmistrz. Zniszczenia ogrodzenia, jak i te, które powstały na boisku wyrządzone zostały przez dziki. W myśl podpisanej umowy, po stronie klubu leży odpowiedzialność za stan obiektu, zrozumiałym więc jest, że to klub powinien naprawić ogrodzenie i w ten sposób zapobiec temu, aby zniszczenia nie były coraz większe. Ale lepiej jest grać i korzystać z Orlika w centrum miejscowości niż zaglądnąć, co dzieje się na boisku trawiastym. Umieszczanie baneru z napisem nieprawdziwym co do przyczyn zniszczenia murawy jest nieuzasadnione i krzywdzące dla władz gminy, bowiem w chwili obecnej, co jasno wynika z zapisów umowy, gospodarzem obiektu jest klub „Iskra” Szczepanów, a w szczególności jego prezesi z panem Grzegorzem Kopaczem na czele.

Biuro Promocji UM

Jubileuszowy występ

W sobotę 2 kwietnia w brzeskim RCKB odbył się koncert z okazji ćwierćwiecza działalności Zespołu Pieśni i Tańca „Porębianie”. Udział wzięły w nim wszystkie grupy działające w strukturach „Porębian”. Wystąpili również byli członkowie ZPiT.

Każdy jubileusz jest świetną okazją do podsumowań i podziękowań, dlatego przed występami przyznane zostały wyróżnienia dla osób zasłużonych dla zespołu. Otrzymał je: obecna kierownik „Porębian” Maria Karaś, kierownik kapeli Zbigniew Gdowski, wieloletni choreograf Jacek Dziadur, członek kapeli Krzysztof Zientarski, współzałożycielka zespołu Anna Put, wieloletnia członkini Anna Karaś oraz państwo Aneta i Michał Gurakowie, którzy są najdłużej tańczącą parą zespołu. Podczas wręczania kwiatów i dy-

plomów dyrektor MOK Małgorzata Cuber poinformowała również, że wystąpiła do Ministerstwa Kultury w sprawie przyznania Marii Karaś nagrody okolicznościowej Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz nagrody im. Oskara Kolberga dla zespołu.

W trakcie jubileuszowego spotkania na ręce kierownik Marii Karaś składano kwiaty i życzenia. Wśród gratulujących pojawili się burmistrz Grzegorz Wawryka, starosta brzeski Andrzej Potępa, poseł na sejm Józefa Szczurek-Żelazko, sołtys Poręby Spytkowskiej Adrian Zalesny, przedstawiciele, polityki, kultury, a także delegacje zaprzyjaźnionych zespołów folklorystycznych, z którymi przez 25 lat istnienia „Porębianie” współpracowali i spotykali się na krajowych oraz zagranicznych festiwalach i przeglądach.

Grupa nie mogłaby funkcjonować bez sponsorów. Wśród nich znajdują się Krzysztof Nakielny - właściciel piekarni AWITEKS, Jerzy Kubala - właściciel firmy ENTER, Marian Kasperczyk - właściciel firmy transportowo-drogowej z Poręby Spytkowskiej, Lech Pikula – prezes Banku Spółdzielczego w Brzesku oraz Wiesław Pukał - właściciel firmy PROSTER. Ten ostatni otrzymał szczególne podziękowania za sfinansowanie wydania promocyjnej płyty „Porębian”.

ZPiT Porębianie tworzy dziś 78 tancerzy i śpiewaków z całej gminy, a na przestrzeni 25 lat istnienia przewinęło się przez niego ok. 250 osób. Obecnie członkowie zespołu odbywają próby w Świetlicy Wiejskiej w Porębie Spytkowskiej, działającej przy Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku. Wcześniej, dzięki przychylności ks. Józefa Górki spotykali się oni w przykościelnej Sali św. Józefa.

**red.
fot. kolor**

Obchody 6. rocznicy katastrofy smoleńskiej

Mieszkańcy gminy Brzesko, w niedzielę 10 kwietnia oddali hołd śp. Prezydentowi RP Lechowi Kaczyńskiemu i 95 tragicznie zmarłym wybitnym Polakom, ofiarom katastrofy smoleńskiej. Gwoli kronikarskiej prawdy należy przypomnieć, że wizyta śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego przed sześciu laty, 28 lutego 2010 roku związana była z obchodami 625 rocznicy lokacji Brzeska na prawie magdeburskim. Tłumy mieszkańców powitały wówczas na placu Kazimierza Wielkiego Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. O znakomitym odbiorze wizyty w naszym mieście, świadczyła telefoniczna rozmowa Głowy Państwa (odbyta z pokładu prezydenckiego samolotu lecącego z Krakowa do Warszawy) ze swoją asystentką Katarzyną Doraczyńską, która wówczas przebywała jeszcze w Brzesku (zginęła również w katastrofie smoleńskiej), a w której Prezydent poprosił o przekazanie burmistrzowi i mieszkańcom podziękowań za tak serdeczne przyjęcie. Ustalono też, że po powrocie Prezydenta z Katynia, przyjmie wraz z Pierwszą Damą młodzież brzeską w Pałacu Prezydenckim. Niestety sobotni lot

i jego tragiczne skutki pogrzyżyły całą Polskę w smutku i rozpacz po stracie tak wybitnych Polaków.

W pierwszą rocznicę katastrofy smoleńskiej społeczność Jadownik ufundowała tablicę pamiątkową, którą odsłonięto na tamtejszym cmentarzu parafialnym. Również w Brzesku na obelisku poświęconym NSZZ Solidarność przy ul. Chopina w pierwszą rocznicę odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą ofiarom tragicznego w skutkach lotu. Inicjatorami odsłonięcia tablicy była członkini NSZZ Solidarność śp. Irena Ślusarczyk oraz burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka. Tablicę wykonał Władysław Wojnicki, kamieniarz, członek brzeskiego Cechu. Już w pierwszą i drugą rocznicę gościliśmy w Regionalnym Centrum – Kulturalno Bibliotecznym uczestników rajdu rowerowego pamięci Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Obchody 6. Rocznicę katastrofy smoleńskiej rozpoczęły się mszą świętą koncelebrowaną, której przewodniczył ks. prałat Józef Drabik, proboszcz parafii NMP Matki Kościoła i św. Jakuba w Brzesku. Po mszy, burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka wraz z posłanką Józefą Szczurek-Żelazko, euro-

posłem Edwardem Czesakiem złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Jego Małżonkę, byłego Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego i 93. uczestników tragicznego lotu. Kwiaty złożył również starosta Andrzej Potępa wraz z wicestarostą, radni miejscy, powiatowi, przedstawiciele NSZZ Solidarność, księża dekanatu brzeskiego, mieszkańcy Brzeska.

Uroczyste obchody 6. Rocznicę katastrofy prezydenckiego samolotu zakończyły się w RCK-B Apelem Pamięci, krótkim montażem słowno muzycznym w wykonaniu młodzieży z Miejskiego Ośrodka Kultury oraz odsłonięciem wystawy fotogramów z wizyty śp. Prezydenta w Brzesku przygotowanej przez pracowników MOK oraz PiMBP. Swoimi refleksjami z wizyty śp. Lecha Kaczyńskiego w Brzesku podzielili się w swoich wystąpieniach z przybyłymi, burmistrz Grzegorz Wawryka, europoseł Edward Czesak oraz posłanka Józefa Szczurek-Żelazko. Autorami, większości prezentowanych na wystawie, archiwalnych już zdjęć są Marek Kotfis i Piotr Tracz.

**Biuro Promocji UM
fot. kolor**

Bene Merito

8 marca br. pochodząca z Brzeska portrecistka Barbara Kaczmarowska-Hamilton odebrała z rąk ambasadora Polski Witolda Sobkówa odznakę Bene Merito. Otrzymują ją osoby, które swoją działalnością przyczyniają się do propagowania dobrego imienia i wzmocnienia pozycji naszego kraju na świecie. Na przestrzeni lat wyróżniono nią m.in. Czesława Langa, Jana Krzysztofa Bieleckiego, Władysława Bartoszewskiego i Elżbietę Pende-

recką. Odznaka została ustanowiona w 2009 roku przez Radę Ministrów RP.

Portrety Barbary Kaczmarowskiej-Hamilton są znane i cenione na całym świecie. Spod jej pędzla wyszły między innymi oficjalne portrety brytyjskiej rodziny królewskiej (przede wszystkim sławne portrety Królowej Matki i Królowej Elżbiety II). Jej pracownia znajduje się przy Londyńskich Stanhope Gardens. Portretowała również Rodzinę Winstona Churchilla, Księżną Yorku, a także Lecha Wałęsę i papieża Jana Pawła II. Wykonała również portret burmistrza Brzeska Grzegorza Wawryki. Na stronie internetowej ambasady RP Londynie przy informacji

o odznaczeniu Bene Merito można przeczytać: „Pani Kaczmarowska-Hamilton jest oddana sprawie polskiej i czynnie udziela się społecznie. Zajmowała pozycję prezesa Ogniska Polskiego, ośrodka polskiego życia społecznego i kulturalnego. Poprzez swoją twórczość oraz działalność społeczną, w znacznym stopniu wpływa na budowaniu pozytywnego wizerunku Polski i Polaków w świecie.”

Z inicjatywy pani Barbary w brzeskim MOK-u co roku organizowany jest konkurs plastyczny „Portret mamy”, nad którym obejmuje ona patronat. Zawsze też przyjeżdża, aby obejrzeć wystawę pokonkursową.

red.

Rodzina 500+

W związku z wejściem w życie 1 kwietnia 2016r. ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci (Dz. U. z 2016r. poz. 195), gmina Brzesko realizuje Program „Rodzina 500+” zgodnie z zarządzeniem Burmistrza Brzeska w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Brzesku.

Mieszkańcy gminy Brzesko od 01.04.2016r. mogą składać wnioski w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzesku od poniedziałku do soboty, a poniedziałki Ośrodek przyjmuje wnioski do godziny 18.00. Uruchomiono także, punkty przyjmowania wniosków w następujących sołectwach: Jasień, Okocim, Poręba Spytkowska, Szczepanów, Mokrzyńska, Jadowniki.

Pierwszy okres zasiłkowy, na który przyznawane jest świadczenie wychowawcze trwa od 01.04.2016 r. do 30.09.2017 r. Warto zaznaczyć, że wnioskodawcom, którzy złożą wniosek do 01.07.2016 r. zostanie wypłacone wyrównanie za trzy miesiące (kwiecień, maj, czerwiec).

Świadczenie wychowawcze przysługuje matce, ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka oraz opiekunowi prawnemu. Należy pokreślić, że wniosek o świadczenie wychowawcze może złożyć tylko jedna z osób uprawnionych.

Dla mieszkańców gminy, którzy będą ubiegać się o wsparcie na pierwsze dziecko obowiązuje kryterium dochodowe. Gdy rodzina składa wniosek tylko na drugie i kolejne dzieci w rodzinie, to w tej sytuacji dochód

rodziny nie będzie brany pod uwagę.

Przypominamy, że świadczenie wychowawcze przysługuje na pierwsze dziecko jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza 800 zł. W przypadku, gdy członkiem rodziny jest niepełnosprawne dziecko dochód ten nie powinien przekraczać 1200 zł. Pierwszym dzieckiem jest najstarsze dziecko w rodzinie do 18 roku życia, niezależnie od tego, czy jest to osoba ucząca się.

Rok 2014 jest rokiem bazowym, na podstawie którego ustalane jest prawo do świadczenia wychowawczego. W przypadku zmiany sytuacji materialnej rodziny należy niezwłocznie poinformować ośrodek i przedłożyć odpowiednie dokumenty poświadczające tę zmianę.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej prosi o to, aby wnioskodawcy zwracali uwagę na poprawność danych, a w szczególności na:

- wskazywanie poprawnego adresu zamieszkania,
- wpisywanie numeru PESEL każdego z członków rodziny,
- wskazywanie, czy wnoszą o ustalenie prawa do świadczenia na pierwsze dziecko, czy tylko na drugie i kolejne dzieci,
- odpowiednia kolejność wpisywania dzieci, na które się ubiegają,
- uzupełnienie danych teled adresowych w celu usprawnienia komunikacji z ośrodkiem,
- uwzględnianie pełnego składu rodziny, tj. odpowiednio małżonków, rodziców, opiekuna faktycznego oraz zamieszkujących wspólnie z tymi osobami i pozostających na ich utrzymaniu dzieci do ukończenia 25 roku życia lub po ukończeniu 25 roku życia, legitymujące się orzeczeniem o znacznym stopniu

niepełnosprawności. W składzie rodziny należy uwzględnić również pierwsze dziecko w sytuacji ubiegania się o świadczenie na drugie i kolejne dzieci.

Należy także pamiętać o tym, aby potwierdzić fakt nieprzebywania, bądź przebywania za granicą.

Należy także pamiętać o tym, aby potwierdzić fakt nieprzebywania, bądź przebywania za granicą. Wnioski można także składać drogą elektroniczną za pomocą systemu udostępnianego przez banki krajowe, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ePUAP oraz portal Empatia. Należy pamiętać, że przy składaniu wniosku w formie elektronicznej należy zwracać uwagę na kompletność i poprawność danych, ponieważ błędnie wypełnione wnioski będą musiały być poddane dodatkowej weryfikacji, co w konsekwencji wydłuży czas oczekiwania na wypłatę świadczenia.

Szacuje się, iż uprawnionych w gminie jest 4 tysiące rodzin. Do dnia 06.04.2016 r. zostało złożone 667 wniosków w formie papierowej oraz 254 wniosków drogą elektroniczną.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej zachęca mieszkańców gminy Brzesko do składania wniosków o świadczenie wychowawcze.

Realizacja programu przebiega sprawnie. Przyjmowanie stron odbywa się płynnie, przez co wnioskodawcy mogą uniknąć kolejek.

Więcej informacji można uzyskać pod numerami telefonów:

- 14 652 29 40 (dział świadczeń rodzinnych, rejon Brzesko i Mokrzyńska)
- 14 652 29 49 (dział świadczeń rodzinnych, rejon Jadowniki, Jasień, Okocim, Poręba Spytkowska, Sterkowice, Szczepanów Wokowice)
- 12 392 15 83 (infolinia dla rodziców i opiekunów)

MOPS w Brzesku

Pożegnanie Ani



Dobroć, życzliwość, skromność, spokój i opanowanie to cechy naszej koleżanki **Ani Stec**, która odeszła od nas 3 kwietnia 2016 r., zostawiając w s z y s t k i c h

w głębokim smutku. Teraz ze łzą w oku wspominamy Ją nieustannie.

Ania była wspaniałą koleżanką, pełną ciepła i dobroci, którą obdarowywała wszystkich napotkanych na swojej drodze. Jej krótkie życie rozpoczęło się 5 kwietnia 1971 r. Przez 8 lat Ania uczęszczała do Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku. Kolejnym etapem Jej edukacji było trwające 4 lata tutejsze Liceum Ogólnokształcące. Zamiłowanie do literatury sprawiło, iż wybrała studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1995 r. rozpoczęła pracę w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku jako nauczyciel języka polskiego. Ania pracowała w naszej

szkole 5 lat a kolejne 16 lat w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Brzesku.

Była wspaniałym pedagogiem, sumiennie wykonującym prac. Swoją ogromną wiedzę przekazywała z pasją i zaangażowaniem. Dla uczniów była nie tylko „panią od polskiego”, ale także wychowawcą i przyjacielem. Dla nas koleżanek i kolegów Ania była uosobieniem wielkiej inteligencji, życzliwości i radości. Godna podziwu była Jej punktualność, obowiązkowość i wynikający z nich szacunek dla drugiego człowieka. Była kobietą z klasą! Pamiętała zawsze o ważnych wydarzeniach w życiu swoich przyjaciół, znajomych. Empatyczna i wrażliwa, organizowała zbiórki i akcje charytatywne, a także pielgrzymki nauczycielskie do Częstochowy. Bardzo lubiła zwierzęta, uwielbiała czytać książki i oglądać dobre sztuki teatralne. W jej sercu grała muzyka, którą kochała. Uśmiechnięta, pełna humoru i energii, otwarta na drugiego człowieka. „Ona nie umarła, tylko idzie przed nami”.



„Jak trudno żegnać kogoś,
kto jeszcze mógł być z nami...”

*Z wielkim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
naszej koleżanki Ani Stec.*

*Aniu, byłaś wspaniałą nauczycielką,
kochającą dzieci i młodzież. W naszej pamięci
pozostaniesz jako ciepła, dobra i zawsze życzliwa.
Twój uśmiech i radość życia dotykały każdego z nas.
Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach.*

*koleżanki i koledzy
z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2
im. Ignacego Łukasiewicza w Brzesku*

*„Daj nam wiare, że to ma sens.
Że nie trzeba żałować przyjaciół.
Że gdziekolwiek są - dobrze im jest,
Bo są z nami choć w innej postaci.
I przekonaj, że tak ma być,
Że po głosach tych wciąż drzy powietrze.
Że odeszli po to by żyć,
I tym razem będą żyć wiecznie”*

Wspomnienie o Ryszardzie Grechu

członku zarządu Brzeskiego Towarzystwa „Gryf”, zmarłym 11 lutego 2016

Ryszard Grech urodził się w Brzesku 10 czerwca 1946 roku jako najstarszy z trojga braci. (Ojciec Jego Jan, ceniony mistrz krawiecki z konieczności wojennej, pozostawiając rodzinne okolice Liska i Lwowa osiadł w Brzesku, gdzie ożenił się z Marią Stec pochodzącą ze znanej brzezowieckiej rodziny.) Szkołę podstawową ukończył w roku 1960 w Brzesku a Technikum Mechaniczne w Tarnowie w roku 1965. Tytuł magistra Ekonomii uzyskał w roku 1969 na Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

W latach 1965-1968 pracował w Okocimskich Zakładach Piwowarskich.

W latach 1968-1979 pełnił funkcję kierownika Działu Zbytu w Fabryce Opakowań Blaszanych. Dyrektorem Przedsiębiorstwa Rolniczego w Brzesku był w latach 1979-1990. Lata 1990-1997 przepracował w Legnicy w Przedsiębiorstwie Zagranicznym LEGPOL.

Następnie wrócił do Brzeska i podjął pracę w Przedsiębiorstwie Budowlanym i Usług Technicznych GRANIT Sp z o.o.

początkowo jako Dyrektor Zarządzający, a następnie Prezes Zarządu Spółki. Tak wspomina o Nim Zygmunt Popiela:

„Dzięki osobistemu zaangażowaniu Ryszarda przedsiębiorstwo, którym współkierował odniosło wiele sukcesów w dziedzinie budownictwa w kraju i poza granicami (Niemcy, Holandia, Wielka Brytania, Szwajcaria, Ukraina, Rosja). W ciągu 16 lat pracy w firmie „Granit” przyczynił się znacząco do jej rozwoju poprzez doskonalenie organizacji pracy. Tworzył nowe miejsca pracy. Wpływał na kształtowanie kadry inżyniersko – technicznej i fachowców branży budowlanej. Umiejętnie kierował zasobami ludzkimi i wykorzystywał ich pozytywne cechy. Zwykle z Jego inicjatywy Przedsiębiorstwo angażowało się w życie swego regionu, Brzeska i powiatu, wspierało finansowo PCK, Caritas, lokalne kluby sportowe, przedsięwzięcia organizowane przez Miejski Ośrodek Kultury. Zainicjował współfinansowane przez „Granit” wydanie Kronik Miasta Brzeska i Kronik Powia-

tu Brzeskiego autorstwa Jana Burlikowskiego”.

Był społecznikiem, szkolił młodych sportowców, wspierał niepełnosprawnych, działał w organizacjach branżowych i samorządowych.

Był odznaczony przez Ministra Budownictwa w 2007 roku za Zasługi dla Budownictwa przez Prezydenta Miasta Krakowa odznaką **HONORIS GRATIA** w 2008 roku przez Prezydenta RP w 2011 roku Złotym Medalem za Długoletnią Służbę.

Pozostawił żonę Jadwigę z Krzyńskich, z którą zawarł ślub w 1969 roku, syna Piotra i córkę Agnieszkę oraz wnuki: Jakuba, Macieja, Mateusza i Lenę.

AM

Wspomnienie o Ryszardzie Grechu ukazało się Biuletynie Brzeskiego Towarzystwa „Gryf” (nr 52, marzec 2016).



Malarski sukces

We wtorek, 22 marca br. w Liceum Plastycznym w Nowym Wiśniczu, podczas Dnia Otwartego Szkoły, odbyło się uroczyste podsumowanie II Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla uczniów gimnazjów pt. „Świat wokół mnie”, zorganizowanego pod patronatem honorowym Ministra Edukacji Narodowej i Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie. Na konkurs wpłynęło 478 prac z 74 szkół i placówek, które Jury pod przewodnictwem dra hab. Jana Tutaja – profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oceniło w kategoriach: malarstwo, rysunek, fotografia i grafika. Nagrodzono i wyróżniono 23 uczestników. **Nagrodę Rektora ASP w Krakowie, jak również II nagrodę otrzymała Hildegarda Szczyg z Jadownik.** Laureatka jest uczennicą klasy 3d Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Jadownikach, gdzie plastycznie rozwija się pod opieką Joanny Maderskiej, a ponadto uczestniczy w zajęciach plastycznych, prowadzonych przez Piotra Dudę w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku.

Hildzia od najmłodszych lat uwielbia tworzyć sztukę według własnej wyobraźni różnymi technikami. Inspiruje ją człowiek i natura. Często sięga po ołówek wypowiadając się delikatną, subtelną kreską, najchętniej maluje jednak trudną techniką pastelu. Nagrodzona praca jest, jak podkreślano, bardzo wrażliwą i dojrzałą formą wypowiedzi plastycznej. Co przedstawia? „Postanowiłam namalować



fot. J. Maderska

człowieka w osłonie, który żyje we własnym świecie, z którym w jakimś stopniu się identyfikuję. W moich pracach dominują kolory ciepłe, ponieważ odzwierciedlają moje wnętrze. Maluję, bo lubię to. Maluję, żeby się oderwać, żeby w ten sposób przenieść się do świata wyobraźni. To daje mi odprężenie. Malując wyrażam na papierze to, czego nie da się wyrazić słowami” – mówi o swojej twórczości Hildegarda.

Gimnazjalistka ma na swoim koncie wiele prestiżowych nagród i wyróżnień. Może się pochwalić np. I nagrodą w konkursie plastycznym pt. „Portret Królowej Elżbiety II”, przeprowadzonym pod patronatem malarki Barbary Kaczmarskiej – Hamilton. Zauważone zostały także jej talenty kaligraficzne. Hildzia zajmowała najwyższe lokaty dwóch edycji Konkursu Kaligraficznego „O Złote Pióro”, zorganizowanego przez Zespół Szkół w Rajbrocie, pod patronatem Kuratorium Oświaty w Krakowie. Sukces w Wiśnickim Plastyku daje jej jednak szczególny powód do radości i otwiera przed nią możliwość podjęcia nauki w tamtejszej szkole bez egzaminu wstępnego, jeśli zechce kształcić się w tym liceum.

Dość jeszcze trzeba, że wrażliwa dusza tej młodej, pracowitej dziewczyny pomaga też w empatycznym postrzeganiu innych ludzi. Hildzia angażuje się bowiem w pomoc charytatywną dla niepełnosprawnych i chorych dzieci.

Młodej artystce życzymy kolejnych wspaniałych sukcesów.

J. M.

Dyrekcja Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowania za pracę i wysiłek włożony w edukację plastyczną naszej córki Hildegardy Szczyg, którą za sprawą i na terenie Waszej placówki, prowadził przez wiele lat p. Piotr Duda.

Wielokrotne wyróżnienia i nagrody otrzymywane przez naszą córkę, podczas organizowanych przez Dyrekcję i współpracowników konkursów i plenerów, uzyskały swoje uhonorowanie w postaci specjalnej nagrody Rektora A.S.P. w Krakowie oraz dodatkowo II miejsca w zakresie malarstwa, podczas II Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Świat wokół mnie” w PLSP w Nowym Wiśniczu.

Wyrażając szczerą wdzięczność, mamy równocześnie nadzieję, że dzięki pomocy Waszej placówki i pracy p. Piotra Dudy, dalsza edukacja naszej córki przebiegać będzie równie owocnie.

Z poważaniem

Elżbieta i Piotr Szczyg

Rodzinna Twórczość



fot. arch. MOK

Projekt „Rodzinna Twórczość” realizowany jest w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku od 21 stycznia do czerwca 2016 roku. Dofinansowany jest przez Fundację BGK. Projekt skierowany jest do mieszkańców Gminy Brzesko, dzieci w wieku od 5 do 8 lat oraz ich rodziców (opiekunów). Składa się z cyklu 4 warsztatów tematycznych („Przytulnie, ciepło magicznie...”, „Liny naszych marzeń”, „Kolorowe rozmowy” oraz „Tunel wspomnień”), podczas których dzieci wraz z rodzicami poprzez wspólną, twórczą zabawę pobudzają swoją wyobraźnię i rozwijają zainteresowania plastyczne. Tworzą, wykorzystując nietypowe materiały jakimi są np.: poduszki, koce, jutowe liny okrętowe, kolorowe gąbki tapicerskie. Do tej pory zostały w całości zrealizowane dwa warsztaty: „Przytulnie, ciepło magicznie...” oraz „Liny naszych marzeń”. Obecnie realizowany jest warsztat „Kolorowe rozmowy”, a ostatni to „Tunel wspomnień”. Zwińczeniem projektu będzie wystawa wszystkich zrealizowanych prac. Podczas wernisażu przewidziano wiele atrakcji artystycznych. „Rodzinna Twórczość” spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta i gminy, dlatego MOK planuje realizację podobnych działań w przyszłości.

Magdalena Małek
fot. kolor

Spotkanie z Dovem Landauem

6 kwietnia w sali wystawienniczej Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego odbyło się spotkanie z Dovem Landauem z Izraela, przedwojennym mieszkańcem Brzeska i byłym więźniem obozów koncentracyjnych. Organizatorem spotkania był Uniwersytet Trzeciego Wieku w Brzesku oraz Miejski Ośrodek Kultury.

Wydarzenie zgromadziło bardzo wielu uczestników, którzy chcieli spotkać się z ostatnim brzeskim Żydem i posłuchać opowieści o przedwojennej historii miasta oraz o wydarzeniach, jakie miały miejsce w Brzesku w czasie II wojny światowej. W spotkaniu wzięli udział: burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, brzeski historyk Jerzy Wyczesany, prezes UTW Cecylia Jabłońska, studenci UTW, uczniowie brzeskich szkół i mieszkańcy miasta. W spotkaniu uczestniczyła również Anna Brzyska inicjatorka akcji uporządkowania cmentarza żydowskiego w naszym mieście i organizatorka Marszu Pamięci, którego celem było uczczenie ofiar brzeskiego getta. Prezentację multimedialną przygotował i przedstawił Jacek Filip.

Dov Landau ma 88 lat, dobrze mówi po polsku. Kiedy wybuchła II wojna światowa miał 11 lat. Przeżył getta w Brzesku i Bochni, a także przetrwał trzy obozy koncentracyjne: Birkenau, Szebnie i Auschwitz. Przeszedł „marsz śmierci”, a wyzwolenia doczekał w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie. Jego mama i jeden z trzech braci zginęli w Bełżcu, dwóch braci i około trzydzie-

stu członków Jego rodziny, Niemcy zastrzelili w getcie w Bochni. Tata, z którym trafił z obozu Auschwitz do pracy w kopalni Jawiszowice-Brzeszcze, także nie przeżył wojny.

Podczas spotkania Dov Landau przekazał burmistrzowi Brzeska Grzegorzowi Wawryce album z pamiątkami dokumentującymi historię brzeskich Żydów. Unikalne dokumenty trafiają do powstającego Muzeum Regionalnego w Brzesku.

Dov Landau od 27 lat przyjeżdża kilka razy w roku do Polski z wycieczkami. Przy okazji często odwiedza Brzesko i jako naoczny świadek opowiada młodzieży izraelskiej o przeżyciach w czasie wojny i o historii czterech tysięcy brzeskich Żydów.

Dov Landau spotkał się 6 kwietnia także z uczniami Publicznego Gim-

nazjum nr 1 w Brzesku. Opowiedział brzeskiej młodzieży minioną, trudną, ale jakże ciekawą historię.

W przeddzień wizyty w gimnazjum i w RCKB, Dov Landau w towarzystwie Anny Brzyskiej, Jerzego Wyczesanego i Jacka Filipa odbył spacer po naszym mieście. Odwiedził miejsca, gdzie się urodził, dorastał i chodził do szkoły. Wiele się zmieniło od tamtej pory, ale za sprawą wspomnień niecodziennego gościa z Izraela, można było dowiedzieć się ciekawych rzeczy o Brzesku i jego historii sprzed kilkudziesięciu lat.

**Beata Kądziołka
fot. kolor**

Więcej o bohaterze spotkania można przeczytać we wspomnieniach pt. „Dov Landau. Przeżyłem.”. Autorem opracowania jest Jacek Filip (BIM nr 11, 2014).



Konkurs na Pisanekę Ludową

31 marca w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom w Konkursie na Pisanekę Ludową i Plastykę Obrzędową. Organizatorem świątecznego konkursu adresowanego do dzieci w wieku przedszkolnym, uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych był Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku. Tradycyjnie konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem.

Dyplomy, nagrody książkowe i słodkie ufundowane przez MOK otrzy-

mali: **Faustyna Pytka** - PSP Biadolinny Szlacheckie, **Kacper Hebda**, **Marrek Drabik**, **Aleksander Ptasieński**, **Wiktoria Wąs** - PSP Jasień, **Gabriela Duda**, **Maja Czerczak**, **Małgorzata Drabik** - PSP nr2 Brzesko, **Jan Strąg**, **Zofia Strąg** - PSP nr2 Jadowniki, **Wiktorka Górka**, **Emilia Górka**, **Wiktoria Kica**, **Hubert Pyrek** - PSP nr3 Brzesko, **Małgorzata Gajda** - PSP Sterkowice, **dzieci z Przedszkola nr 3 w Brzesku** (dzieci 3 – 4 letnie), **dzieci z Przedszkola w Szczepanowie**

(grupa maluchów), **Kółko plastyczne „Plastus”** – PSP nr 2 Jadowniki, **Justyna Polak** - SOS w Bochni, **Remigiusz Mietła** - Placówka Wsparcia Dziennego przy parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku, **Izabela Topolska**, **Marzena Guzy**, **Justyna Baran** - PG Jadowniki, **Zofia Pacura**, **Natalia Pławecka**, **Magdalena Gagatek**, **Aleksandra Gagatek**, **Łukasz Gala**, **Wiktoria Garlacz**, **Zuzanna Bryła** - Kółko plastyczne MOK.

**red.
fot.kolor**

Marzec w Bibliotece

2 marca odbyło się spotkanie z Kazimierzem Olchawą – „Wyprawa do Ziemi Świętej”. Była to fotorelacja z trzech podróży do Ziemi Świętej: do Izraela, Jordanii i na Zachodni Brzeg Jordanu.

10 marca rozpoczęły się bezpłatne warsztaty komputerowe „Komputer nie tylko dla młodych”. W czasie spotkań uczestnicy zapoznają się z budową komputera, obsługą programu Microsoft Word oraz zasadami posługiwania się Internetem.

14 marca odbyły się świąteczne warsztaty decoupage, które poprowadziła Iwona Tomasik z Filii Mokrzkach. W zajęciach wzięli udział uczniowie PG nr 1 w Brzesku.

Od 17 marca do 28 kwietnia w sali wystawienniczo-odczytowej można oglądać wystawę „Inspiracje”, która prezentuje prace artystów biorących udział w Międzyregionalnym Programie „Derby Artystyczne - Śląsk & Małopolska i województwa ościennie 2015”.

A w Oddziale dla Dzieci...

21 marca gościliśmy ponownie

w Brzesku krakowianina **Andrzeja Paślawskiego** – podróżnika i pasjonata przyrody. Tym razem za sprawą Pana Andrzeja uczniowie PG nr 2 w Brzesku przenieśli się do tajemniczej Rumunii. Na mapie tego przepięknego i wciąż mało znanego kraju znajduje się wiele miejsc, które warto odwiedzić. W czasie wędrowki po Rumunii gimnazjaliści mieli okazję poznać ją z innej perspektywy, zobaczyć niecodzienne miejsca – starożytną kopalnię złota Rosia Montana i największą w Europie kopalnię soli w Turdzie. Podziwiali też zjawiskowe Góry Solne, piękne jaskinie i wąwozy gór Bihor, błotne wulkany oraz „płonącą ziemię” – obszary, na których spod powierzchni ziemi wydobywają się płomienie. Uczestnicy spotkania „przejechali się” także słynną trasą 67C czyli „Transalpiną” – jedną z najsłynniejszych i najwyższych położonych dróg w Europie, będącą prawdziwym wyzwaniem dla zmotoryzowanych podróżników oraz trasą Transfagaraską, wiekopomnym dziełem wodza Caucescu. Jak zwykle

podczas spotkania z Panem Andrzejem nie zabrakło bardzo ciekawych opowieści, pięknych widoków i sporej dawki humoru.

„Sto bajek” – pod takim hasłem 31 marca odbył się **Powiatowy Konkurs Recytatorski poezji Jana Brzechwy**. Wzięło w nim udział 31 uczniów klas I-III, reprezentujących szkoły podstawowe powiatu brzeskiego. Jury w składzie: Janina Mika – polonistka (przewodnicząca Jury), Maria Marek – dyrektor PiMBP w Brzesku oraz Karina Legutek – kierownik Oddziału dla Dzieci wyłoniło następujących laureatów:

I miejsce ex aequo: **Nadia Kita** (PSP nr 2 Brzesko) i **Emilia Pytka** (PSP nr 3 Brzesko) II miejsce ex aequo: **Jadwiga Czarnecka** (ZS Tymowa) i **Natasza Gawlik** (PSP Biesiadki) III miejsce ex aequo: **Klaudia Koniarz** (PSP Szczepanów) i **Bartłomiej Żurek** (ZSiP Przyborów)

Przyznano także 5 wyróżnień, które otrzymali: **Gabriela Kurzydło** (ZS Iwkowa), **Natalia Piech** (ZSiP Żłota), **Gabriela Sidorko** (PSP nr 2 Jadowniki), **Gabriela Szczepanek** (PSP Okocim), **Aleksandra Turlej** (PSP Mokrzyńska).

PiMBP, fot. kolor

Kiermasz Książki Przeczytanej

Tegoroczny II Brzeski Kiermasz Książki Przeczytanej, który odbył się 9 kwietnia w RCKB w Brzesku, zgromadził kilka setek odwiedzających, którzy mimo kapryśnej kwietniowej pogody skusili się na atrakcje tam serwowane.

Niezaprzeczalnym atutem tego wydarzenia było zestawienie ponad 2 tysięcy książek w jednym miejscu, wśród których można było na spokojnie „pobuszować” i wybrać coś dla siebie. Dominowały tytuły literatury pięknej i fantastyka, ale z każdego rodzaju prozy można było znaleźć jakąś przedstawicielkę. Na podkreślenie zasługuje fakt, że także w tym roku uczestnicy kiermaszu mogli obcować z poezją „na żywo”. Tym razem była to prezentacja Myślenickiej Grupy Literackiej „Tilia”, której przedstawienie i dokonania w czarujący sposób opowiedziała pani Jadwiga Malina, jedna z czołowych przedstawicielek tej Grupy. Mogliśmy usłyszeć wiersze czytane przez

ich autorów i bezpośrednio poczuć emocje, jakie z nich płynęły.

Nowością tegorocznego kiermaszu była bardzo interesująca prelekcja Grzegorza Niecia, znanego bibliologa, adiunkta w Katedrze Badań Książki i Prasy Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Podczas swojego wykładu pn. „Książka wczoraj i dziś” w ciekawy i przystępny sposób przedstawił słuchaczom dzieje książki na przestrzeni wieków.

Tak jak poprzednio, rodzice mogli zostawić swoje pociechy w specjalnie dla dzieci utworzonym kąciku warsztatów, gdzie mogły oddawać się zabawom oraz uczestniczyć w konkursach specjalnie dla nich przygotowanych. Wszystko to pod okiem doświadczonych animatorek pod kierownictwem pani Bożeny Wasil. Atrakcją kącika był występ znanego Teatru Lalek „Pinokio” z Nowego Sącza, który przedstawił spektakl kukiełkowy „Kłamstwa kozy”.

Nieocenioną pomocą wykazali się

członkowie Szkolnego Koła Wolontariuszy „JESTEŚMY BY POMAGAĆ” przy Publicznym Gimnazjum nr 1 w Brzesku, z których kilkusobowa grupa służyła odwiedzającym pomocą oraz przyczyniła się do bezproblemowego przebiegu tego wydarzenia.

Poprzednie starania organizatorów kiermaszu zostały docenione, ponieważ Kiermasz otrzymał dofinansowanie w ramach współfinansowania zadań publicznych przez Powiat Brzeski dla realizacji zadania „Poezja w bajkowym stroju”. Dzięki temu dzieci mogły się cieszyć wieloma atrakcjami w czasie zabaw w kąciku warsztatów.

Kiermasz został objęty patronatem Starosty Brzeskiego i Burmistrza Brzeska, a jego tworzenie wspierała czynnie Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Brzesku oraz Biuro Promocji Urzędu Miejskiego w Brzesku.

Organizatorzy Kiermaszu
fot. kolor



fot. B. Kądziołka

Spotkanie z Dovem Landauem



fot. PiMBP

W Bibliotece



Kiermasz książki przeczytanej



fot. P. Duda



fol. B. Kądziołka



Apel Pamięci



fol. M. Kotfis



Minister w Brzesku



fol. M. Kotfis



Konferencja w Browarze



fol. B. Kądziołka



Browar Okocim w Carlsberg Polska

Roczne moce produkcyjne:
 Szczecin: 1,9 mln hl
 Sieradz: ok. 2,1 mln hl
 Okocim: ok. 4,5 mln hl

Inwestycje 2001 - 2015:
 ponad 500 mln zł.

Zatrudnienie bezpośrednie:
 ok. 450 pracowników

Zatrudnienie pośrednie:
 ponad 4 000





foto. K. Wójcik



foto. B. Kądziołka

Jubileusz ZPiT Porębianie



Konkurs na Pisanke Ludowa

foto. B. Kądziołka



fot. P. Duda

Rodzinna Twórczość



fot. B. Kądziołka

Sposób na kobiety



fot. B. Kądziołka



Jola Mrotek śpiewała dla OnkoRejsu



Koncert Moja Szkatułka



fot. B. Kądziołka

„Dobry poród to nie żart”

Pod takim właśnie tytułem odbyło się 1 kwietnia spotkanie dla kobiet, prowadzone przez Sabinę Jakubowską. Na babskim wieczorze w Brzeskiej Piwnicy spotkały się panie, które uwierzyły, iż nie jest to zaawansowany żart primaaprilisowy ze strony organizatorów: Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku oraz Stowarzyszenia Doula w Polsce, lecz rzadka i świetna okazja do szczerych rozmów i wymiany doświadczeń kilku pokoleń i różnych punktów widzenia.

Pierwszym częścią programu, zorganizowanego z okazji Międzynarodowego Tygodnia Douli, była projekcja filmu „Doula! The ultimate birth companion” (w polskim tłumaczeniu „Doula! Najlepsza pomoc przy porodzie”), przedstawiająca historię trzech par, trzech różnych porodów

i trzech wspierających je doula. Dla przypomnienia: doula to nazwa typowo kobiecej profesji, zajmującej się opieką okołoporodową, niemiedycznym wsparciem o charakterze fizycznym, psychicznym i praktycznym. Film ten był punktem wyjścia do dyskusji „Co to znaczy dobry poród?”. Uczestniczyły w niej kobiety z różnych pokoleń, będące mamami a nawet już babciami, a także panie przy nadziei, dopiero osławiające temat przygotowania się do macierzyństwa, jak również dwie znane brzeskie położne, którym zapewne setki dzieci zawdzięczają pomoc w przyjsciu na świat, pani Bożena Gacek i pani Barbara Kuś. Można było porównać różne czasy na porodówkach, rozmaite doświadczenia i szpitale (w tym zagraniczne), odmienne potrzeby i podejścia, a wszystko w atmosferze poczucia humoru, ciepła, zrozumienia, dyskrecji i szacunku.

Babskie spotkanie udowodniło, że czas jest wartością względną, gdyż kolejne godziny mijały, a tematy się mnożyły, zamiast wyczerpywać. Nieznające się wcześniej osoby otwierały swoje najcenniejsze wspomnienia czy nadzieje, doświadczając miłych emocji, jakie rodzą się w kobiecym kręgu. Ile jest kobiet, tyle może być osobistych wizji udanego porodu, ale pewne kwestie są uniwersalne: zdrowie dziecka i matki, poczucie bezpieczeństwa wynikające z właściwego wsparcia kobiety ciężarnej, rodzącej i młodej mamy, wdzięczność dla położnych, która może trwać dziesięciolecia. Chociaż w mediach i opinii publicznej często królują stereotypy deprecjonujące siłę, jaką kobiecie daje dobry poród, jednak konkluzją babskiego spotkania jest następujące przesłanie: Dobry poród to nie żart, dobry poród jest możliwy, a jego gwarancją jest poszanowanie kobiet. Opuszczając Brzeską Piwnicę panie deklarowały wielką ochotę na powtórzenie spotkania. Może kobiecy krąg stanie się nową brzeską tradycją, choć tak starą, jak świat.

Sabina Jakubowska



fol. B. Kądziołka

Zapraszamy na turniej tańca

23 kwietnia br. w sali sportowej przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku odbędzie się VI Dziecięcy Turniej Tańca Towarzyskiego THOMAS DANCE. Organizatorami turnieju są Stowarzyszenie Miłośników Tańca Thomas Dance oraz Klub Tańca Towarzyskiego Thomas Dance wspierane przez rodziców młodych tancerzy. W Brzesku obok miejscowych par tanecznych zaprezentują się także pary z Bochni, Dąbrowy Tarnowskiej, Kęt, Krakowa, Niepołomic, Tarnowa i Wieliczki.

Jak wyjaśnia reprezentująca orga-

nizatorów Dorota Thomas inicjatywa powołania do życia tego turnieju zrodziła się, kiedy niemal równolegle w Bochni i Brzesku powstały kluby oferujące dzieciom zajęcia z zakresu tańca towarzyskiego. Głównym celem tych zajęć i samego turnieju jest popularyzacja tańca jako alternatywnego sposobu spędzania wolnego czasu. To także wspaniała okazja nauki dobrego wychowania i kultury, a zarazem znakomita rozrywka.

Widzowie, którzy wybiorą się 23 kwietnia na Zielonkę, mogą liczyć na przeżycie niepowtarzalnego show za

sprawą za sprawą muzyki, a przede wszystkim szczerze uśmiechniętych, ale pełnych zaangażowania młodych tancerzy.

Organizatorzy zapewniają że wszystkiemu towarzyszyć będzie profesjonalna oprawa techniczna. Całość poprowadzi doświadczony w tej dziedzinie konferansjer, a turniejowe prezentacje oceniać będą licencjonowani sędziowie.

Warto zaznaczyć, że chociaż turniej doczekał się już szóstej edycji, to będzie to pierwsze tego typu wydarzenie w Brzesku organizowane pod egidą Okręgu Małopolskiego Polskiego Towarzystwa Tanecznego z siedzibą w Krakowie.

red.

Skrzydła i korzenie

rozmowa z Urszulą Białką, dyrektorką PSP nr 2 w Brzesku

Z początkiem września 1985 roku w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku po raz pierwszy zabrzmiał dzwonek zapraszający uczniów na lekcje. Pierwszym dyrektorem został Józef Kaczmarczyk, pod którego pieczę trafiła 51-osobowa kadra nauczycielska. Trzy lata później, za zgodą Kuratorium Oświaty w Tarnowie placówka otrzymała imię Ignacego Łukasiewicza. W roku 1999 w ramach reformy oświaty, szkoła została zreorganizowana do 6-klasowej szkoły podstawowej. Część pomieszczeń przeznaczona została na nowo powstałe Publiczne Gimnazjum nr 2. Rok 2002 to przede wszystkim powołanie klasy integracyjnej. Dwa lata później „dwójka” wyróżniona została prestiżowym odznaczeniem „Szkoła z klasą”. W 2007 roku dyrektor Kaczmarczyk przeszedł na zasłużoną emeryturę. Jego miejsce zajęła nauczycielka informatyki i techniki Urszula Białka. Pełni tę funkcję do dziś, dlatego poprosiliśmy ją o rozmowę na temat jubileuszu, przeszłości i przede wszystkim przyszłości szkoły. W szkole zatrudnionych jest obecnie 70 nauczycieli, pod których opieką znajduje się 556 uczniów.

Jubileusz 30-lecia szkoły przebiega pod hasłem „Radosne dzieciństwo”. Dlaczego wybraliście właśnie takie hasło?

- Gdy wspominamy dzieciństwo, na myśl przychodzi nam właśnie czas szkoły podstawowej. Szczególnie pierwsze trzy klasy. A radosne? Każdy chce, aby jego pociechy miały radosne dzieciństwo. Wierzymy, że w naszej szkole właśnie takie ono jest.

Obchody trzydziestych urodzin szkoły trwają już od września ub. roku. Był już konkurs kołęd, festiwal teatralny, konkurs fotograficzny... Wszystko pod wspólnym hasłem.

- Świątujemy przez cały rok, by każde dziecko mogło bezpośrednio zetknąć się z jubileuszem. Staramy się, aby w każdym miesiącu jubileuszowego roku szkolnego coś się działo. Im więcej będzie konkursów i zabaw, tym więcej dzieci będzie mogło z nich skorzystać. Po każdym wydarzeniu na holu ustawiamy wystawę do niego

nawiązującą. W wielu konkursach przewidziany jest wspólny udział dzieci i rodziców. We współczesnym radosnym dzieciństwie brakuje czasu, który dzieci i dorośli spędzają razem, a to przecież jedna z największych wartości dzieciństwa.

W maju, jak co roku planujecie maraton czytania. Nietrudno domyślić się, że tym razem jego motyw przewodni to „Radosne dzieciństwo”. Jaka książka będzie czytana?

- Tego roku wyjątkowo odeszliśmy od konwencji jednego autora. Każdy, kto będzie chciał z nami czytać, przyjdzie ze swoją ulubioną książką. Dopiero w dniu maratonu dowiemy się, co dzieciom kojarzy się z radosnym dzieciństwem. Mogą to być „Dzieci z Bullerbyn”, „Plastusiowy pamiętnik”,



foto: A. Podłęcka

czy choćby ukochane przeze mnie „Sceny z życia smoków”. W tym roku maraton czytania będzie wyjątkowy z tego względu, że małżonka Prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda obejmie nad nim wyłączny honorowy patronat. Jest to dla nas duże wyróżnienie.

Bardzo ciekawi mnie również jakie prace wpłyną na konkurs „O czym marzą dzieci na 30-lecie szkoły – Wymarzony prezent dla szkoły w oczach uczniów.”

- Sama jestem tego bardzo ciekawa. To dla nas ważny konkurs. Będziemy mogli potraktować to jako sugestie i podpowiedzi ze strony uczniów do realizacji i refleksji.

A jaki jest Pani wymarzony prezent dla „dwójki”?

- Marzy mi się takie miejsce, w któ-

rym dzieci będą mogły spędzać przerwy na świeżym powietrzu w otoczeniu zieleni i kwiatów. Nowy chodnik, na którym wymalowana będzie gra w klasy, stolik z szachami, miejsce do pogrania w gumę. Mam nadzieję że uda nam się takie miejsce stworzyć w przyszkolnym atrium. Chciałabym, aby współczesne dzieci mogły zakosztować tej młodości, którą my przeżyliśmy. Marzy mi się również szkoła z kolorowymi klasami, wyposażonymi w kolorowe stoliki i krzeselka z pomocami dydaktycznymi. Staramy się pozyskiwać sponsorów i wdrażać te nasze marzenia. Ostatnio udało nam się stworzyć na świetlicy kąciok z klockami Playmobil i widzę, że dzieci bardzo chętnie spędzają w nim czas. Udało nam się to zrealizować przy współpracy Pana Grzegorza Bacha i Biura Partner. Chciałabym, aby było jak najwięcej takich miejsc w szkole.

Ile takich marzeń już udało się Pani zrealizować jako dyrektorowi szkoły? Co nazwałaby Pani swoim sukcesem?

- Myślę, że moim największym sukcesem jest to, że udaje mi się kontynuować pracę mojego poprzednika. Wspólnie z nauczycielkami nadal uczymy dzieci na wysokim poziomie, rozwijając ich zainteresowania i umiejętności. Powstała klasa sportowa, której uczniowie już osiągają znaczące sukcesy. Świetnie funkcjonują grupy świetlicowe. Rok rocznym tworzymy klasę integracyjną, która uczy młodych traktowania odmienności jako czegoś normalnego, skłania do tolerancji, otwartości, wyrozumiałości... Jako dyrektor, chcę aby dzieci otrzymały w naszej szkole bezpieczeństwo, edukację i właśnie radość. Ciągłe poszerzamy ofertę szkoły, więc na pewno pojawiają się jeszcze różne ciekawe przedsięwzięcia. Jako gospodarza obiektu cieszą mnie każde wykonane prace remontowe, które przyczyniają się do poprawy wyglądu budynku, a przede wszystkim komfortu przebywania w nim. Jestem zadowolona z nowych posadzek, wyremontowania łazienek, ciągłego doposażania klas.

Ile lat pracuje Pani w zawodzie nauczyciela?

- W tym roku mija 26 lat.

Pytam, bo interesuje mnie, czy polska szkoła 26 lat temu, a polska szkoła dziś to wciąż ta sama instytucja?

- Różnica jest bardzo duża i wciąż się powiększa. Widzę to szczególnie na

podstawie przedmiotów których uczyć (informatyka i technika). Technika poszła do przodu. Nie neguję tego, ale obawiam się, by ta technika nie oddaliła nas od siebie, aby komórki, komputery nie zastąpiły bezpośrednich relacji i spotkań ludzi z sobą.

Informatyk, który boi się rozwoju technicznego? A to dobre!

- Dziś zmierzamy w stronę e-uczenia. To jest naturalne. Nie wygramy z postępu. Boję się jednak, że zastąpimy pachnącą, szeleszczącą książkę tabletem. Byłam przerażona, gdy słyszałam jak czteroletnia dziewczynka trzymając w ręku książkę przesuwiała palcami po jej okładce i zastanawiała się dlaczego literki nie przemieszczają się jak w tablecie.

Czyli nigdy nie trzymała w ręku prawdziwej książki...

- Wielcy kompozytorzy pozostawili po sobie rękopisy z ręcznie pisanymi nutami. Po pisarzach i władcach zostały nam wspaniałe listy, które do dziś czytamy z zachwytem. A co zostanie po nas? Duch narodowy nie będzie żył w zimnym komputerze. On jest w szeleście kartek, zapachu papieru...

A co jeszcze się zmieni? Jaka będzie szkoła za kolejne 26 lat?

- Na pewno jeszcze bardziej skomputeryzowana. Ale nie możemy zapominać o jednym: dzieci wciąż będą takie same. Świat idzie do przodu, ale dzieci dalej potrzebują kontaktu, rozmowy... Chcą żeby ktoś pogłaskał je po głowie, pożartował, przytulił... Obserwuję, że coraz ciężiej odnaleźć im się w trudnym, współczesnym świecie. Kiedyś mieliśmy więcej czasu na bezpośredni kontakt z naszymi pociechami. Teraz po szkole wysyłamy je na szereg dodatkowych zajęć i kursów. A place zabaw stoją puste.

Może te zmiany za szybko zaszyły?

- Na pewno. Zachłysłeniśmy się nowością, nie patrząc na to, co ona za sobą niesie.

Skoro o nowościach mowa, to obserwuję, że na szkolnym Facebooku bardzo dużo się dzieje.

- Dla nas, jako instytucji jest to świetne narzędzie do komunikacji. Nie może nas tam zabraknąć. Osobiście nie mam konta na żadnym z portali społecznościowych, ale szkoła jak najbardziej powinna tam funkcjonować. To z resztą wymóg czasu.

To już całkowity paradoks. Informatyk nie lubiący tabletek i jeszcze bez konta na fejsie? Uczniowie chyba traktują Panią jak dinozaura!

- Chyba nawet jak trochę starszą od dinozaurów! Sama nie wiem, jak się nazwać. Może informatyk z duszą? Miałam kiedyś konto na „naszej klasie” ale je usunęłam. Otrzymałam bowiem powiadomienie, że po godzinie 23 jeden z pierwszaków zaprosił mnie do znajomych. Co takie małe dziecko robi przed komputerem o tej godzinie? Wolałam więc unikać takich sytuacji. Zobaczyłam też, że mam kilkuset znajomych, a rozmawiałam zaledwie z kilkoma. Uznałam, że nie chce być częścią wirtualnego społeczeństwa. Powinniśmy uczyć się bycia ze sobą w realnym świecie, a nie wirtualnym.

Gdyby od Pani miało to zależeć, sześciolatki poszłyby do szkoły?

- Poszłyby do zerówki, która mieściłaby się w szkole. Współczesne dzieci są bardzo mądre, ale również bardzo niedojrzałe. Zerówka byłaby takim wprowadzeniem do szkolnych obowiązków, bezpiecznym przejściem między przedszkolem a szkołą. Dzieciaki wciąż miałyby czas na zabawy i beztroskę, ale widziałyby już jakie obowiązki będą czekać na nich za rok. Planujemy zresztą otwarcie w naszej szkole zerówki.

A w sklepikach byłaby cola, drożdżówki i słodycze?

- Coli by nie było, ale słodycze już tak. Jestem za zdrowym, ale i mądrym odżywianiem. Sama zresztą lubię mieć

pod ręką coś słodkiego. A wszyscy wiemy z doświadczenia, że radosne dzieciństwo to też słodkie dzieciństwo.

Pieprz i sól na stołówkach?

- Potrawy muszą być smaczne. Lepiej żeby dziecko zjadło obiad z pieprzem i solą niż nie zjadło go w ogóle. Jak dalej będziemy myśleć w ten sposób, to nie będziemy mieć dzieci zdrowych, tylko dzieci, które nie jedzą „niesmacznych” potraw bo niedoprawionych. Ja na pewno wprowadziłabym obowiązkowe śniadania. Nie bez powodu mówi się, że to najważniejszy posiłek dnia. Stąd też wprowadziliśmy w szkole akcję „Wspólne śniadanie”. Dzieci jedzą wtedy śniadanie razem z nauczycielami. Staramy się zrobić w nich nawyk jądania tego pierwszego posiłku. Nauka w szkole to w pewnym sensie ciężka praca dla dzieci, dlatego muszą być najedzone, żeby mieć dużo siły i jak najlepiej pracować.

Zmierzam do tego, czy w gąszczu przepisów nie odsuwamy się od dzieci, zamiast im pomagać.

- Pogubiliśmy zdrowy rozsądek. Wypada zatrzymać się i zastanowić, czy lepiej spędzać czas na pisaniu programów i projektów, czy usiąść z dzieckiem i porozmawiać o tym, jak się czuje, co myśli, czego potrzebuje. Musimy podchodzić do nich indywidualnie. Zamiast ciągle zmieniać programy nauczania, powinniśmy nauczyć dzieciaki, logicznego myślenia, uczenia się na błędach, wyciągania wniosków z historii. Stawiajmy na rozwój. Dzieci rozwijając teraz siebie, kiedyś rozwiną świat. Słyszałam, że musimy wyposażyć nasze dzieci w skrzydła i korzenie. Korzenie to rodzina, szacunek do tradycji, znajomość własnej historii i pochodzenia. Skrzydła natomiast to odwaga, wiara w siebie i we własne możliwości, śmiałość by marzyć. Jeżeli ktoś wierzy w siebie to przeniesie góry. I nic go nie powstrzyma.

Z dyrektor Urszulą Białką rozmawiał były uczeń, Konrad Wójcik

Sukces Mateusza

7 kwietnia 2016 r. w siedzibie Tatrzańskiego Parku Narodowego w Kuźnicach w Zakopanem miała miejsce uroczysta gala finałowa, podczas której wręczono nagrody i dyplomy Laureatom XI Edycji Konkursu Literackiego „Na tatrzańskim szlaku” ph. „Tatrzańskie zauroczenie” zorganizowanego przez Zespół Szkół w Poroninie i Tatrzański Park Narodowy

pod patronatem Kuratorium Oświaty w Krakowie.

Uczeń z kl.6c z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku Mateusz Sacha zdobył II miejsce w kategorii – kartka z pamiętnika.

Do konkursu przygotowała go polonistka Agata Podłęcka.

Laureaci zebrali gratulacje od organizatorów uroczystości, m.in. od państwa Małgorzaty i Marka Kotów - pracowników edukacyjnych Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz przedstawicieli jury, którzy podziękowali za tak ogromne za-

interesowanie konkursem. W tym roku napłynęła rekordowa liczba prac - 353 z 55 szkół województwa małopolskiego. Tym razem uczniowie redagowali kartki z pamiętnika nawiązujące tematycznie do myśli zawartej we fragmencie wiersza Mariusza Żaruskiego, opis przeżyć wewnętrznych inspirowanych wędrówką po Tatrach oraz wiersz ukazujący piękno tatrzańskiej przyrody.

Jesteśmy dumni z sukcesu Mateusza. Życzymy mu dalszych sukcesów w literackich zmaganiach.

AP

Schronisko pełne szkoleń

rozmowa z Krystianem Sroką, dyrektorem Powiatowego Centrum Edukacji

Zapewne mało kto wie, że od września działa w Brzesku Powiatowe Centrum Edukacji, w którego strukturach funkcjonuje między innymi Szkolne Schronisko Młodzieżowe. Dyrektorem tej nowej instytucji jest Krystian Sroka, którego odwiedziliśmy w jego biurze przy ulicy Piastowskiej.

Panie dyrektorze, większości mieszkańców Brzeska ten budynek nadal kojarzy się przede wszystkim ze schroniskiem, zaszliśmy więc od tej placówki. Przyjezdni bardzo często podkreślają, że jest to miejsce bardziej atrakcyjne od takich samych na przykład w Krakowie.

Staramy się działać rynkowo. Stąd stosunkowo niskie, ale ekonomicznie uzasadnione ceny noclegów. O atrakcyjności decyduje też wysoki standard. U nas każdy pokój wyposażony jest w łazienkę. Brzesko nigdy Krakowem nie będzie, ale cały czas zabiegam o to, żeby przynajmniej jeden procent turystów odwiedzających Małopolskę, skorzystał z naszych usług. Tym bardziej, że już sam nasz powiat ma do zaoferowania wiele miejsc wartych uwagi. Skupiamy się na wielotorowej promocji, dlatego współpracujemy na przykład z Lokalnymi Grupami Działania i organizacjami turystycznymi.

Czy łatwo jest o miejsce noclegowe w schronisku?

Z reguły na weekend ciężko jest zarezerwować miejsca. Kwiecień na przykład jest bardzo mocno obłożony. W przyszłym tygodniu będziemy gościć 80-osobową grupę z Niemiec. Myślę, że schroniska przeżywają swój renesans. Niektórzy myśleli, że schroniska przestały funkcjonować, bo rzeczywiście część zamknięto, ale nadal jest to atrakcyjna alternatywa dla tych, którzy do Brzeska przyjeżdżają. Łatwa komunikacja z Krakowem powoduje, że turyści przyjeżdżają do nas, a później na przykład w jeden dzień zwiedzają Kraków, w drugi Oświęcim, w trzeci Zakopane. To miejsce jest otwarte dla wszystkich, ale głównie skupiamy się na dzieciach, z całej Polski i z powiatu. Ostatnio na przykład była u nas grupa ze Szczepanowa. Niegospodarnością byłoby kogoś nie przyjąć, kiedy są wolne miejsca.

Pan jednak jest dyrektorem nie tylko samego schroniska, ale

Powiatowego Centrum Edukacji, w skład którego wchodzi właśnie to schronisko i...

...Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Centrum zostało powołane do życia przez Radę Powiatu w marcu ubiegłego roku, a ruszyło we wrześniu. PODN i schronisko przez cały czas uzupełniają się w swoich działaniach. To już nie tylko same noclegi, ale także działalność rekreacyjna, turystyczna, informacyjna, profilaktyczna. Na przykład niedawno organizowaliśmy dwudniowe warsztaty profilaktyczno-edukacyjne dla gimnazjalistów. Ośrodek to w pewnym sensie kontynuacja wcześniejszych inicjatyw. Zanim powstał, przez dwa lata był prowadzony projekt edukacyjny dla nauczycieli, którym objęte były wszystkie szkoły i przedszkola powiatu brzeskiego. Po zakończeniu tego projektu powstała na jakiś czas luka, którą ten ośrodek teraz wypełnia. **Centrum Edukacji sąsiaduje z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, co zapewne sprzyja współpracy.**

Oczywiście, ale współpracujemy także z „jedynką”. W ramach działalności trochę schroniskowej, a trochę naukowej zapraszamy młodzież, głównie z powiatu brzeskiego, na dwudniowe warsztaty, podczas których prowadzone są zajęcia na temat integracji w grupie i profilaktyczne. Dodatkowo do tego są zajęcia filmowe i dziennikarskie w „jedynce”. W drugiej części warsztatów ich uczestników przejmuje „dwójka” proponująca zajęcia z mechatroniki. Uzupełnieniem jest szkolenie w zakresie mnemotechniki, czyli nauka technik szybkiego uczenia się. To jest akurat dziedzina, która mnie pasjonuje. Marzy mi się zorganizowanie Mistrzostw Powiatu Brzeskiego w mnemotechnice.

To kiedy te mistrzostwa?

Powoli, nie da się wszystkich pomysłów wprowadzić naraz. Proszę mi wierzyć, plan działań mamy napięty. Dwa tygodnie temu gościliśmy uczestników konferencji dla nauczycieli wychowania fizycznego, prawie 100 osób, także z ościennych powiatów. Udało się na to szkolenie zaprosić samych trenerów klasy mistrzowskiej. Był między innymi dr Wacław Mirek, fizjolog wchodzący w skład sztabu

szkoleniowego Agnieszki Radwańskiej. Taka konferencja powoduje, że ci szkoleniowcy później do nas wracają na jakieś indywidualne szkolenia czy warsztaty. 30 i 31 maja będzie tutaj miała miejsce konferencja poświęcona neurodydaktyce, czyli nauczaniu przyjaznemu mózgowi.

Ta konferencja to jest pana pomysł, czy też narzucony przez jakiś ministerialny program?

Jestem zatrudniony po to, żeby kreować działalność tego ośrodka i zapewnić w miarę atrakcyjny program. Od września do końca marca odbyło się tutaj 71 szkoleń, w którym wzięło udział ponad 1 400 uczestników. Jeśli chodzi o tę majową konferencję, to jest to rzeczywiście mój pomysł, który zrodził się z jednej strony z mojego zainteresowania tym zagadnieniem, a trochę z przypadku. Będąc w Gdańsku na wykładzie doktor Marzeny Żylińskiej słynącej z krytycznego stosunku do tzw. transmisyjnego systemu nauczania, dowiedziałem się od niej, że pod koniec maja wybiera się na południe Polski. Postanowiłem ten fakt wykorzystać. Pani doktor ochoczo przyjęła moją propozycję. Już teraz zapraszam na to wydarzenie, bo takiej konferencji w tym rejonie na pewno jeszcze nie było.

Powiatowe Centrum Edukacji podlega Starostwu. Czy starosta zawsze akceptuje Pana pomysły, nawet te – na pierwszy rzut oka – szalone?

Mam bardzo duże wsparcie ze strony starosty Andrzej Potępy, Rady Powiatu i dyrektor Wydziału Edukacji Janiny Motak. Niektóre inicjatywy, nie ujęte wcześniej w planie działań, wymagają dodatkowych środków, a za tym idą pewne przesunięcia w budżecie powiatu i nigdy do tej pory nie było z tym problemem. To naprawdę znakomicie układająca się współpraca. Realizacji wielu przedsięwzięć sprzyja też fakt, że w tym samym budynku mieszczą się Poradnia Pedagogiczna i Biblioteka Pedagogiczna, z którą na przykład organizujemy przedmiotowe warsztaty metodyczne dla nauczycieli. Można powiedzieć, że mamy tutaj kompleksową ofertę dla każdego. Zapewniam, że warto skorzystać z naszych propozycji.

Rozmawiał Waldemar Pączek

Święto Szkoły

Szkoła Podstawowa w Mokrzykach już 45 lat dumnie nosi imię zasłużonego Polaka i bohatera historii - Tadeusza Kościuszki, który 24 marca 1794 roku na Rynku w Krakowie złożył uroczystą przysięgę wobec wojska i ludu krakowskiego. Zapoczątkowała ona zryw narodowy przeciw zaborcom, zwany insurekcją kościuszkowską.

Tegoroczna uroczystość odbyła się 18 marca. Rozpoczęła ją dyrektor szkoły, Alicja Pikulska, która przywitała przybyłych gości, a byli wśród nich: Józef Cierniak – naczelnik WEKiS, Justyna Wojtowicz-Woda, radna Rady Powiatu, Stanisław Pacura – sołtys Mokrzyk i radny Rady Powiatu Brzeskiego, ks. proboszcz Jan Panek, Ewa Tomana – dyrektor Publicznego Przedszkola Parafialnego w Mokrzykach, Iwona Tomasik – bibliotekarz Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku

Filia Mokrzyńska, Stefania Bryła – prezes Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego Wsi Mokrzyńska, Maria Góra – wiceprezes Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego Wsi Mokrzyńska, Magdalena Migrała – zastępca przewodniczącej Rady Rodziców oraz Ewa Kuras – skarbnik Rady Rodziców.

*„Poszedł nasz Kościuszko
przez ten polski kraj,
A ty mu szablico, poloneza graj ! (...)”*

Takimi słowami uczniowie z klas II b i IV rozpoczęli występ artystyczny.

Aktorzy przybliżyli zebranim najważniejsze fakty i daty z życia Patrona. Na scenie pojawił się również odtwórca roli samego Kościuszki, przywdziany w krakowską sukmanę. Akademia przeplatana była pieśniami i piosenkami o charakterze patriotycznym oraz tańcami w wykonaniu zespołu regionalno-artystycznego.

Występ młodych artystów był nieocenioną lekcją historii, którą z wielką uwagą obejrzeni i wysłuchali zgromadzeni na uroczystości, szczególnie ci najmłodszy. **AS**



foto. PSP w Mokrzykach

Być dobrym jak chleb Albertania 2016

W poniedziałek 14 marca 2016 roku w Narodowym Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie odbył się coroczny, ogólnopolski przegląd artystyczny, połączony z wręczeniem medali św. Brata Alberta. Odznaczenia otrzymali: Monika Kuszyńska – była wokalistka grupy Varius Manx, Kaja Godek – działaczka społeczna w obronie praw do życia osób z zespołem Downa, Mariusz Wlazły – siatkarz ligi światowej. Medal i list gratulacyjny od Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego otrzymał również Jan Kościuszko – znany krakowski restaurator, filantrop i organizator Wigilii dla bezdomnych i potrzebujących. Nagrody dla zwyciężskich grup artystycznych oraz wokalistów sfinansowała m.in. fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko” Konferansjerkami były Pani Anna Dymna – znana aktorka i laureatka nagrody Orły 2016 oraz Lidia Jazgar – laureatka nagrody Brata Alberta z 2007 roku. Gościnnie zostały zaproszone Małgorzata Cuber – Dyrektor

Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku, Magdalena Małek – instruktor MOK, Karolina Kluz – stażystka MOK oraz reprezentantka firmy Can Pack – Magdalena Kluz. W Albertanie wzięły udział sześćdziesiąt dwa zespoły teatralne oraz trzydziestu trzech wokalistów. Zwycięzcy ogólnopolskich eliminacji prezentowali swoje przedstawienia na Dużej Scenie. Honorowy patronat sprawowali: Prezydent Rzeczypospolitej Andrzej Duda oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zespół „Co nie co” zaprezentował bajkę o śpiącym królewiczu, grupa teatralna „Kreska” przedstawiła „Bajkę o uczuciach”. Między jednym przedstawieniem a drugim występowali wokaliści: Anna Śledziwska, Paulina Michalska, Yesica Motyl i Artur Kurek. Najbardziej podobało mi się przedstawienie grupy



foto. M. Kluz

teatralnej „Kreska” z powodu efektów specjalnych, mobilności scenerii oraz przesłania skierowanego do widzów.

Przypomnijmy, iż medal św. Brata Alberta ustanowiony w 1997 roku przyznawany jest za niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym. Na przestrzeni lat medal otrzymali między innymi: ks. kardynał Franciszek Macharski, Jerzy Buzek, profesor Zbigniew Brzeziński, Anna Dymna, Robert Korzeniowski, Otylia Jędrzejczak, Roman Kluska, Ewa Błaszczuk, Paweł Kukiz, Lidia Jazgar oraz Ewelina Flinta.

Karolina Kluz

Sukcesy Katolickiego Gimnazjum i Liceum

Uczniowie Katolickiego Gimnazjum i Liceum w Brzesku wzięli udział w eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Pisania po Angielsku, który zorganizowany został pod patronatem Cambridge English Language Assessment. Do ogólnopolskiego etapu zakwalifikowali się: Zuzanna Biel i Michał

Borowiec (gimnazjum) oraz Kinga Błaszczuk i Hubert Holik (liceum).

Rozstrzygnięto również Ogólnopolską Olimpiadę Mitologiczną, którą uczniowie pisali w listopadzie 2015 r. Cała siódemka reprezentująca szkołę katolicką (Zuzanna Biel, Mikołaj Zyznawski, Michał Borowiec, Kacper

Sady, Joanna Cichy, Tadeusz Łazowski, Jakub Ropek) zajęła miejsca w pierwszej trzydziestce. Jest to imponujący wynik biorąc pod uwagę fakt, iż liczba uczestników była ogromna (2454 osób). Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

**Katolickie Gimnazjum
i Liceum w Brzesku**

Wycieczka do oczyszczalni ścieków

Bardzo ważnym etapem edukacji ekologicznej młodzieży z PG nr 2 im J. Korczaka z Brzeska – programu zainicjowanego przez opiekunów koła ekologicznego, Małgorzatę Pikulską-Babraj oraz Grażynę Pawułę było poszerzenie wiedzy dotyczącej sposobu gospodarki ściekami na terenie gminy Brzesko. Referat gospodarki komunalnej i ochrony środowiska Urzędu Miejskiego wraz z kierownictwem oczyszczalni ścieków reprezentowanym przez Marię Urban zaprosili młodzież do zwiedzania obiektu. Tam młodzież mogła zapoznać się z przebiegiem procesu oczyszczania ścieków. Wcześniej młodzież zwiedzała Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Brzesku, zapoznając się z metodami ochrony powietrza.

Biurom Promocji UM



foto: M. Kótfis

Stop pożarom traw

**!!! CO ROKU W POŻARACH
WYWOŁANYCH WYPALANIEM
TRAW GINĄ LUDZIE !!!**

Już od wielu lat przełom zimy, wiosny oraz przedwiośnie to okresy, w których wyraźnie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków. Spowodowane jest to, niestety wypalaniem traw i pozostałości roślinnych. Obszary zeszlócznej wysuszonej roślinności, która ze względu na występujące w tym czasie okresy wegetacji stanowi doskonałe podłoże palne, co w zestawieniu z dużą aktywnością czynnika ludzkiego w tym sektorze, skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów. Niejednokrotnie

w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku, zwraca się z prośbą o zachowanie zdrowego rozsądku i rezygnację ze złych przyzwyczajeń wypalania traw i pozostałości roślinnych w interesie nas wszystkich, w interesie ochrony przyrody, naszego zdrowia i życia.

**mł. bryg.
Piotr Słowiak**

MARY KAY®



**Przywróć
skórze
promienny
wygląd!**

20 kwietnia od godz. 16⁰⁰
(przed promocją książki)

Zapraszamy na spotkanie
z kosmetykami Mary Kay

w stronę piękna
www.marykay.pl

W programie:

- Indywidualny dobór pielęgnacji codziennej
- Pielęgnacja dłoni
- Pielęgnacja ust

Garść faktów:

- Ponad 50 lat na świecie
- Kosmetyki przebadane dermatologicznie
- Mary Kay posiada własne laboratorium

Graj w zielone

21 marca w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Brzesku odbył się finał projektu edukacyjnego pt. „Graj w zielone”. Uczniowie kl. 2F oraz kl. 1B pod opieką Patrycji Sachy-Michałek, Pauliny Soból oraz Magdaleny Bednarczyk – Fido przygotowali lekcję ekologiczną, której głównym celem było propagowanie działań proekologicznych w środowisku szkolnym. Dodatkową atrakcją był pokaz tańca towarzyskiego i baletowego przygotowany przez p. Patrycję Sachę Michałek oraz uczniów klas pierwszych. Podczas finału, przeprowadzono także konkurs na najciekawszy strój ekologiczny oraz wybory Eko-Miss i Eko-Mistera Wiosny 2016. Na zakończenie, uczennice z kl. 1b, 2a i 3c przywitały wiosnę piosenką zespołu Skaldowie.

Za najciekawszy damski strój ekologiczny jury uznało kreację pt. „Panna Wiosna”, wyko-

naną przez uczennice z kl. 3c - Kingę Kramer, Aleksandrę Oleś i Julię Ząbkowską. Najlepszym strojem ekologicznym męskim okazała się praca uczniów z kl. 2b pt. „Śmieciowe ubrania” wykonana przez Szymona Czyżyckiego, Aleksandrę Muchę, Julię Laskę.

Jury wyróżniło także prace: „Eko-natchnienie” przygotowaną przez uczniów kl.2d - Bartłomieja Górę i Krzysztofa Czerczaka; „Eko- srebro moda” - strój wykonany przez uczennice z kl. 1e - Gabriellę Stolińską, Agnieszkę Rudnik i Sabinę Stec oraz „Śmieciowe ubrania” - strój damski wykonany przez Julię Laskę, Aleksandrę Muchę oraz Szymona Czyżyckiego.

Tytuł Eko-Miss Wiosny 2016

otrzymała Gabriela Pytka z kl. 3h, prezentująca strój pod nazwą „Wida”, natomiast Eko-Misterem Wiosny 2016 został Adam Wrona z kl. 3e ubrany w strój „Kartonowe fantazje”. Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody w postaci voucherów do kina, na basen i kręgielnię, a także artykułów papierniczych, kosmetyków i owoców.

Organizatorzy projektu dziękują młodzieży za pomysłowość i zaangażowanie w realizacji podjętych działań, a szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów i partnerów szkoły: Centrum Rozrywkowo-Konferencyjnego Planeta, Brzeskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz sklepu papierniczego Big Pen.

Opiekunowie projektu



Sukces gimnazjalistów

15 marca w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Gromniku odbywał się Międzypowiatowy Konkurs Spektakli Profilaktyczno – Edukacyjnych „Młodzi i Bezpieczni” pod honorowym patronatem Komendy Powiatowej Policji w Tarnowie, Kuratorium Oświaty w Krakowie oraz Powiatu Tarnowskiego. Z inspiracji pedagoga p. Tomasza Kuli w konkursie wzięła udział grupa chłopców z koła teatralnego z Gimnazjum Specjalnego działającego przy

Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Łysej Górze. Chłopcy pod okiem opiekunów Zuzanny Strojny, Bogusławy Klimek i Dariusza Ogieli przygotowali spektakl profilaktyczny pt. „Pragnienie miłości”, wyreżyserowany w konwencji gry cieni. Został on bardzo ciepło przyjęty zarówno przez oceniających jak i zgromadzoną na widowni publiczność. Jury postanowiło mu więc przyznać pierwszą nagrodę. Chłopcy otrzymali pamiątkowy dyplom, album

oraz zaproszenie na oficjalne wręczenie nagród i wyróżnień, które odbędzie się 22 kwietnia w Gromniku z udziałem wszystkich uczestników, honorowych patronów imprezy oraz organizatorów. Opiekunowie, wychowawcy otrzymali od organizatora indywidualne podziękowanie za przygotowanie uczniów do udziału w tym konkursie. W tym miejscu należy pochwalić organizatorów konkursu za perfekcyjną organizację i niezwykle ciepłe przyjęcie wszystkich uczestników, a chłopcom z Łysej Góry i ich opiekunom serdecznie pogratulować i życzyć dalszych sukcesów.

DO.MOS

MIĘJSKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA NA:

- 17 kwietnia, godz. 18:00** – „Jascha Lieberman Trio” – koncert muzyki klezmerskiej – RCKB. Bilety w cenie 20zł do nabycia w kasie MOK.
- 20 kwietnia, godz. 17:30** – Spotkanie autorskie z Lidią Luchter – Krupińską, autorką powieści „Róża z dębińskiego zamku” – RCKB.
- 23 kwietnia, godz. 18:00** – SCHMIDT ELECTRIC – Koncert jazzowy – RCKB. Bilety w cenie 20zł do nabycia w kasie MOK.
- 24 kwietnia, godz. 18:30** – III Ogólnopolski Konkurs Wokalny dla dzieci i młodzieży im. Z. Noskowskiego – Koncert laureatów – RCKB. Wstęp wolny.
- 5 maja, godz. 18:00** – Koncert majowy – muzyka galicyjska, cygańska i bałkańska – RCKB. Bilety w cenie 10zł do nabycia w kasie MOK.
- 8 maja, godz. 19:00** – Koncert zespołu Stare Dobre Małżeństwo – RCKB. Bilety zostały sprzedane.
- 9-11 maja** – 5. Konfrontacje Teatrów Dzieci i Młodzieży „TEATRALNE LUSTRA” – RCKB.

Górnik Globtroter

Wśród absolwentów brzeskiego Liceum, którzy w maju 1966 r. uzyskali świadectwo dojrzałości i w tym roku obchodzą Jubileusz 50. matury jest Stanisław Kondziolka – górnik z wykształcenia, z zamiłowania podróżnik i lotnik z licencją na pilotowanie sportowego samolotu.

Stanisław Kondziolka urodził się w Jadownikach k. Brzeska. Tam też uczęszczał do Szkoły Podstawowej, po ukończeniu której i zdaniu egzaminu wstępnego rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Brzesku. Matura uzyskana w roku 1966 pozwoliła o ubieganie się o indeks na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Uzyskany w 1972 r. dyplom mgr inż. górnika zawiódł Stanisława Kondziolkę na Śląsk. Do Małopolski już nie wrócił, do dzisiaj jest mieszkańcem Jastrzębia Zdroju.

Jako mieszkaniec Małopolski o pochodzeniu chłopskim trafił Pan na Śląsk, do regionu bardzo specyficznego zwłaszcza jeśli chodzi o wielopokoleniowe tradycje w zawodzie górnika i związany z nim etos pracy. Jak został Pan - przybysz z poza Śląska, przyjęty w środowisku górniczym?

Na wyższych latach studiów zostałem stypendystą - uzyskałem tzw. stypendium fundowane z Przedsiębiorstwa Robót Górniczych „ROW” w Jastrzębiu Zdroju. Tam też trafiłem na staż po ukończeniu studiów. Firma, w której podjąłem pracę była bardzo dużym przedsiębiorstwem. W 1972r. zatrudniała około 3.500 pracowników. Będąc jeszcze stażystą otrzymałem od pracodawcy mieszkanie w Jastrzębiu Zdroju, w którym mieszkam do dzisiaj. W rejonie, w którym mieszkam na przybyszów (tzw. ptoków) mówią z pewnym odcieniem niechęci gorole. Mnie tak nie nazywali, bo stosunkowo szybko się zasymilowałem, nauczyłem gwary śląskiej i potrafiłem łączyć. Chyba mnie polubili? Może również przez szacunek dla mojej pracy.

Ślązacy są bardzo przywiązani do stron rodzinnych małej ojczyzny /haimatu/. Czy po latach spędzonych na Śląsku pozostały jeszcze związki emocjonalne z małopolską. Gdzie jest Pana „mała Ojczyzna”?

Na Śląsku mieszkam i pracuję od 1972r. W tym roku mijają już 44 lata. Dzieci są wprawdzie urodzone w Brzesku, lecz z całą rodziną mieszkamy w Jastrzębiu Zdroju. Śląsk, a raczej Rybnicki Okręg Węglowy jest to, można powiedzieć moja druga ojczyzna. Przez lata korzeniami wrosłem w tę śląską ziemię. Proszę zrozumieć, tu wychowaliśmy dwoje dzieci, które mają mieszkania i pracują, tu urodziło się czworo naszych wnuków i tu nadal żyjemy.

Ale nie oznacza to, że zapomnieliśmy o Jadownikach. Jesteśmy kilka razy w ciągu roku w rodzinnych stronach. Uważam, że posiadam dwie małe ojczyzny. Kocham zarówno Jadowniki, jak i Jastrzębie Zdrój.

W tym roku mijają 44 lata, które przepracował Pan w zawodzie górnika. Czy może Pan krótko opowiedzieć o przebiegu pracy zawodowej?

Trudno mi będzie w kilku zdaniach opowiedzieć o 44 latach pracy. Jak wcześniej wspominałem przyjechałem do Jastrzębia jako stypendysta PRG „ROW” Jastrzębie w 1972r. Zacząłem zatem pracę jako stażysta – mgr inż. górnik. Później, po zatwierdzeniu przez Okręgowy Urząd Górniczy w Rybniku awansowałem na nadgórnika. Byłem chyba dobrym pracownikiem, bo po przepracowaniu minimalnych okresów przewidzianych w Prawie Górniczym dla danego stanowiska, awansowałem kolejno na: sztygara zmianowego, sztygara oddziałowego, sztygara objazdowego, nadsztygara, Kierownika Robót Górniczych, Naczelnego Inżyniera i Dyrektora. Były chwile naprawdę ciężkie kiedy pracowałem przez siedem dni w tygodniu, również w niedzielę, ale później był jeden dzień wolny do wybrania. Był to okres gierkowski kiedy pracowaliśmy na okrągło. Sam byłem inicjatorem akcji „więcej, szybciej, bezpieczniej”. Pracowałem w tym czasie na okrągło. Wychodziłem do pracy jak było ciemno i wracałem jak było ciem-



fol. Stanisław Kondziolka w mundurze Generała Górniczego, arch. pryw.

no. Żona często zwracała mi uwagę, żebym wziął wolne, bo dzieci chciały zobaczyć tatę. W 1992r. jako jeden z młodszych pracowników po 20 latach pracy zostałem Naczelnym Inżynierem - pierwszym zastępcą dyrektora PRG „ROW” Jastrzębie. Byłem szanowany i doceniany za znajomość zawodu, fachowość, umiejętność kształtowania stosunków międzyludzkich. Otrzymałem liczne odznaczenia państwowe: brązowy, srebrny i złoty Krzyż Zasługi Orderu Odrodzenia Polski, Budowniczy PRL oraz resortowe: Inżynier Górniczy II stopnia, a w 1992 General Górniczy II stopnia.

Podróże są Pana pasją. Które kontynenty i kraje Pan zwiedził?

W 1979r. w nagrodę za dobrą pracę otrzymałem z zakładu pracy bezpłatną wycieczkę samolotową nad Morze Czarne do Odessy i dalej rejs statkiem „Litwa” po Morzu Czarnym. Zwiedziłem wtedy Batumi, Suchumi, Krym, Jałtę i Soczi. W 1981 roku wyjechałem na wycieczkę do Uzbekistanu, Samarkandy i Buchary. Natomiast w 1982 roku pojechałem do Bułgarii gdzie zwiedziłem Sofię, Warnę, Burgas i Primorsko. To był ostatni wyjazd zagraniczny w ramach podróży służbowych, bez ponoszenia kosztów. Pierwsze wyjazdy zagraniczne do krajów socjalistycznych zaraziły mnie bakcylem podróżowania, który to bakcyl towarzyszy do dzisiaj. Zawsze u mnie była ciekawość poznawania świata. Świat inaczej wygląda na żywo, a inaczej na

filmach czy zdjęciach

Na pytanie „które kontynenty zwiedziłem?” nie mogę jednoznacznie odpowiedzieć. Byłoby to zbyt dużym uogólnieniem. Powiem, że byłem w Azji, Ameryce Południowej, Europie. W Azji miałem przyjemność być w Chinach, Macao, Kantonie i Hong Kongu. Innym razem będąc w Azji zwiedziłem Turcję. Tam miałem możliwość być w Stambule, Ankarze, Tarsie, Antiochii, Alanya, Antalya, Troi, Efezie, Pamukkale i Edirne. Kolejny raz na kontynencie azjatyckim byłem w czasie wycieczki do Izraela. Tu zwiedziłem Tel-Awiw, Jerozolimę, Nazaret, Cezarea, Kafarnaum, Betlejem, Jerycho, Morze Martwe, Górę Tabor, Tyberiade z Jeziorem Galilejskim.

Miałem też możliwość pojechać na wycieczkę do Ameryki Południowej na 24 dni. Trasa tej wycieczki obejmowała Brazylię z takimi znanymi miejscami jak Rio de Janeiro, Brasilię, Salvador, Manaus, rejs w górę Amazonki i tygodniowy pobyt w dżungli amazońskiej. Tam też upolowałem kajmana w rzece Rio Negro – odnogą Amazonki. Następnie była Argentyna ze stolicą Buenos Aires, wodospady na rzece Parana Fos do Iguacu. Przelot samolotem przez Andy do stolicy Chile, Santiago, Valparaiso nad oceanem Spokojnym, wycieczka w góry Andy gdzie na wysokości 4200 metrów pobiliem swój życiowy rekord wysokości. W drodze powrotnej zwiedzaliśmy San Paulo, Kurytybę i Paragwaj. Wycieczka życia, niezapomniane wrażenia.

Ponownie byłem na kontynencie Ameryki tym razem Północnej w Meksyku. Zwiedziłem stolicę, miasto Meksyk, Jukatan, Taxko i 5-dniowy pobyt w Acapulco.

Czy Pana w podróżach coś zaskoczyło?

Będąc w Chinach w Xian, gdzie jest grobowiec ostatniego cesarza z dynastii Tang dowiedzieliśmy się, że nie można go udostępnić do zwiedzania. Przechowywane wraz z ciałem cesarza przedmioty przy kontakcie z powietrzem atmosferycznym mogą ulec zniszczeniu. Dopiero po opracowaniu przez naukowców metod badań w atmosferze azotu będzie można dalej odkrywać skarby z okresu I wieku i kontynuować dalsze badania. Ciekawy i zagadkowy jest ten świat.

Byłem też w pobliżu wulkanu Popotapeke w Meksyku w trzecim dniu po wznowieniu aktywności. Odległość od krateru była rzędu 2,5 km, a ziemia drżała tak, jakby było pod nią

piekło i gotująca się lawa. W zderzeniu z przyrodą poczułem się wtedy bardzo bezbronny.

Czy po przyjeździe z dalekiej podróży łatwo jest się przestawić do wymogów dnia codziennego i pracy pod ziemią?

Nie mam z tym najmniejszych problemów. Zawsze pracę stawiam na pierwszym miejscu i wykonuję ją sumiennie. Potrafię pogodzić codzienną pracę z przyjemnościami. I mam taką nadzieję, że o ile mi zdrowie dopisze to tak będzie również w przyszłości.

Czy i co chciałby Pan jeszcze zobaczyć?

Myszę, że w najbliższym czasie uda mi się zwiedzić Stany Zjednoczone. Chciałbym wziąć udział w wycieczce organizowanej przez biuro podróży Logostur dookoła USA. Wizę do USA posiadam od 2000 roku. Na drugim miejscu jest Japonia, ale ją mam zaplanowaną na 2018 rok jeśli pozwolą: zdrowie i środki finansowe.

Nie możemy Pana nie zapytać o drugą pasję – pilotowanie samolotów sportowych. Jaki typ licencji Pan posiada?

Każdy z nas ma jakąś pasję - jedni pływają, drudzy biegają, a ja zapragnąłem latać. Był rok 2002, zapisałem się na kurs pilotów w aeroklubie ROW Rybnik w klasie turystycznej PPL (A). Po ukończeniu kursu zdałem egzamin w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w Warszawie i od października 2002 roku posiadam licencję pilota w klasie turystycznej. Mogę pilotować małe samoloty typu Cessna i podobne.

Jakie emocje towarzyszą po oderwaniu się od ziemi?

Uczucia są wspaniałe. Trzymając w ręku wolant jako pilot sam decyduję gdzie chcę lecieć i co zobaczyć. W górze nie ma dróg po których należy się poruszać, lecisz tam gdzie chcesz. Jest jednak pewne ale - są zastrzeżone strefy, w które nie wolno wlatywać, a lot trzeba wykonywać zgodnie z wcześniej zgłoszonym planem. Trzeba też pamiętać, że pilot nawet małego samolotu jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo lotu, przestrzeganie podstawowych przepisów związanych z ruchem powietrznym i dostosowaniem się do bieżących warunków atmosferycznych.

Przed laty w Polsce ogromnym zainteresowaniem cieszyła się

objazdowa wystawa fotograficzna „Ziemia z nieba” ukazująca zaskakujące widoki i zróżnicowaną kolorystykę różnych obszarów na kuli ziemskiej. Jak Pan odbiera widoki z pokładu samolotu?

Świat z samolotu lecącego na wysokości 300-400 metrów nad ziemią jest całkiem inny od tego widzianego z ziemi. Człowiek widzi dużo więcej różnych szczegółów. Pojawiają się zarysy upraw polowych i leśnych. Na niebiesko rysują się rzeki, jeziora. Świat z perspektywy pokładu samolotu jest barwny i piękny. I mieni się kolorami tęczy w różnych porach roku. Można zawsze wrócić w to samo miejsce i zobaczyć je jeszcze raz. Bardzo często unosimy się nad lecącymi ptakami - bocianami czy gołębiami. Fantastyczne uczucie – poczuć się przez chwilę ptakiem.

Gdzie Pan lata? Ile godzin ma Pan wylatanych?

Kilkakrotnie latałem do Wrocławia, na lotnisko sportowe w Igołomii koło Krakowa, dwukrotnie na lotnisko Balice koło Krakowa, do Poznania, do Ostrawy w Czechach i szereg krótszych tras krajoznawczych. W sumie mam wylatanych 260 godzin.

Umiejętnie łączy Pan swoje pasje z wymagającym zawodem - górnika pracującym pod ziemią. Co jest dla Pana największą wartością w życiu?

Zawsze na pierwszym miejscu były u mnie obowiązki zawodowe i tak jest do dzisiaj. Praca w swoim zawodzie była dla mnie nagrodą. Na zadane pytanie natomiast odpowiem: troska o rodzinę i jej przyszłość, perspektywa dalszego życia i wzajemne poszanowanie zarówno w Rodzinie jak i wśród ludzi.

Jakie są obecnie Pana marzenia?

Pragnę, aby wszyscy członkowie mojej rodziny mieli pracę i żyli w zgodzie. Marzę, by wnuki i wnuczki zdobyli wykształcenie i ułożyli sobie szczęśliwe życie. A ja, jeśli zdrowie dopisze żebym jeszcze długo mógł cieszyć się ich szczęściem.

Dziękujemy za bardzo interesującą rozmowę!

**Julia Grabania
Marek Ł. Grabania**

W artykule wykorzystano fragmenty wywiadu udzielonego przez Stanisława Kondziołkę Radiu Tonacja z Gliwic w listopadzie 2015 r.

Marian Stolarczyk

O bibliotekach, czytelnich i Towarzystwie Szkoły Ludowej w Brzesku oraz powiecie

W okolicach Brzeska, Antoni Goetz Okocimski przed 1939 r., posiadał uporządkowany, największy księgozbiór biblioteczny. Liczył on ok. 5000 voluminów, w tym wiele pozycji w języku angielskim, francuskim i niemieckim. Znacznie mniejsze biblioteki znajdowały się w ziemiańskich dworach w okolicach Brzeska /m. in. u Stefana Dunikowskiego w Stróżach, Jana Jastrzębskiego w Dębnie, Aleksandra Kępińskiego w Szczurowej, Tadeusza Leśniaka w Strzelcach Wielkich, Seweryna Dolańskiego w Radłowie, czy Stefana Fischingera w Łoniewie /w każdym z tych dworów ważne miejsce zajmowała książka/. Natomiast w samym Brzesku w domach i mieszkaniach inteligencji znajdowało się od kilku do kilkudziesięciu książek. Gromadzili książki m. in. Bernaccy /dziś ul. Kościuszki/, Brzescy, Zydroniowie, Korzeniowscy /ul. Kościuszki/, Knauerowie, Wilhelm Dadlez, Mayerowie, Górnisiewiczowie /na Słotwinie/. Nieco większe kolekcje książek posiadały organizacje społeczne i instytucje, czyli m. in. Zarząd Miasta Brzeska, Towarzystwo Oświaty Narodowej, Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Kasyno Urzędnicze, Organizacja Obrony Narodowej i Powiatowy Komitet Obrony Państwa /1919-1921/, a także większe kółka rolnicze. Książki z biblioteki OON i PKOP po zakończeniu działalności przez te organizacje zostały przekazane do biblioteki przy Gimnazjum im. Goetza Okocimskiego i do biblioteki TSL. Również przy Browarze Okocim znajdowała się biblioteka urzędnicza. Duża część tych kolekcji książek, po drugiej wojnie światowej, wzbogaciła zbiory biblioteczne Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Także wyznawcy Starego Testamentu posiadali swoją bibliotekę składającą się z około 1000 pozycji. Większą bibliotekę posiadała parafia brzeska i jej rezydenci. Księgozbiór ks. Pawła Wieczorka składał się z ok. 300 tomów. Po utworzeniu w Brzesku Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży „Jutrzenka” przekazał on go tej organizacji. Na przełomie XIX w XX

w., podobnie jak w okresie międzywojennym, posiadanie książek i ich czytanie, podobnie jak średnie czy wyższe wykształcenie, nobilitowało ich właścicieli.

Dlatego każda organizacja społeczna i każda instytucja starała się dla swoich członków utworzyć biblioteczkę. Pierwsze próby zorganizowania takich biblioteczek sięgają lat 70-tych XIX w. Chodziło w tym wypadku o to, aby dać ludności wiejskiej i miejskiej to minimum oświaty i wiedzy, która ułatwi im pracę zawodową i pozwoli zrozumieć że są Polakami. Taki program pracy organicznej, po uzyskaniu autonomii przez Galicję, głosiły właściwie wszystkie ugrupowania społeczne działające w Brzesku i te nieliczne polityczne, które w tamtych latach rozpoczęły swoją działalność.

Większe zainteresowanie szerzeniem oświaty wśród ludu wiejskiego i miejskiego było związane z działalnością ks. Stanisława Stojałowskiego. Na spotkaniu chłopów galicyjskich z Piusem IX, w 1877 r. w Rzymie, papież powiedział: „Błogosławie Was, Błogosławie Koronę Polską /In Regno di Polonia/. Błogosławie ją, aby ustało uciśnienie wasze, Błogosławie Wam tu obecnym, Waszym rodzinom, abyście byli błogosławieni na wieki”. Było to również błogosławieństwo tego kierunku pracy narodowej, który wówczas rozpoczął ks. Stanisław Stojałowski. On jako pierwszy działacz ludowy, tuż po pielgrzymce chłopów galicyjskich w 1877 r. do Rzymu i po uzyskaniu od Piusa IX / 1792 – 1848/ błogosławieństwa Bożego, założył pierwszą, czytelną dla ludu, składającą się z prywatnego zbioru bibliotecznego liczącego kilkadziesiąt tomów i zaopatrzoną w czasopiśma publiczne. A następnie podczas wiecu chłopskiego we Lwowie /30. IX. 1877 r./ zgłosił postulat zorganizowania czytelnicy dla ludności wiejskiej i wydawania pism pożytecznych dla ludu.

Jednak znacznie wcześniej, bo po 1848 r., na polu krzewienia oświaty wśród ludu, jak to ustalił prof. dr hab. Jerzy Kuzicki, działał ziemianin Walery Wielogłowski pochodzący z Proszówek koło Bochni. Po powrocie

z emigracji, osiadł on w Krakowie. To z jego inicjatywy wychodziły takie czasopisma dla ludu jak: „Dzwonek”, „Rok Wiejski”, „Czytelnia Niedzielną”, oraz kalendarze i liczne książeczki dla ludu, jak np. „Komornica”, czy „Pielgrzymka do Ziemi Świętej odbyta w roku 1863 przez Feliksa Borunia”.

Rok po wiecu zorganizowanym przez ks. Stojałowskiego zostało założone Towarzystwo Oświaty Ludowej, którego głównym zadaniem było „szukanie oświaty przez czytanie i życie według zasad oświeconego człowieka”. Przy tym za wpisowe i składkę członkowską jego członkowie otrzymywali rocznie po jednej książce, „ a gdy jest /w danej miejscowości/ sześciu członków. tam otrzymują oni razem jeden numer gazetki /chodziło o „Wieniec i Pszczółkę”/. W ten sposób książka polska i pisma ludowe w Galicji trafiły pod strzechy wiejskie. Ważne jest to, że do tego Towarzystwa mogli należeć przedstawiciele wszystkich stanów, bo bogatsi; mieszczenie, duchowni i szlachta, więcej mogli przeznaczyć środków finansowych na ten cel.

Szersze jednak zainteresowanie książką, szkołą ludową i bibliotekami dla najuboższej ludności zrodziło się dopiero w czasie obchodów 100. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja /1891 r./. Wówczas w Krakowie zostało utworzone Towarzystwo Szkoły Ludowej, które zajmuje szczególne miejsce w upowszechnieniu oświaty w biedniejszych kręgach społeczeństwa polskiego. „Wśród podniosłych, patriotycznych nastrojów, postanowili zgodnie wszystkie grupy narodu. powołać do życia Towarzystwo Szkoły Ludowej, o jawnym, wyraźnym charakterze narodowym, dla szerzenia, nie tylko oświaty, ale przede wszystkim świadomości, idei niepodległości i kultury narodowej, wśród ludu polskiego, zagrożonego zalewem żywiołu ruskiego we wschodniej części kraju, a żywiołu czeskiego i niemieckiego na Śląsku i Morawach”. Od momentu utworzenia TSL, aż do odzyskania niepodległości, obowiązywało w Galicji i Brzesku hasło „Przez oświatę do wolności”.

Kierunki działalności TSL określał statut, zatwierdzony 21 stycznia 1892 r. przez austriackie Ministerstwo

Spraw Wewnętrznych. Najniższą komórka tej organizacji stanowiły koła, posiadające szeroką autonomię. Jego członkowie mogli prowadzić działalność oświatową w terenie. Wywodzili się oni z inteligencji, duchowieństwa, nauczycielstwa, z mieszczaństwa bardziej otwartego na rozwój oświaty, a także z ruchliwszych robotników i chłopów ceniących wiedzę i wykształcenie. Chociaż w tych ostatnich kręgach społecznych było to zjawisko sporadyczne. Jeszcze często w tamtych latach, na wsi brzeskiej, kształcenie dzieci i młodzieży uchodziło za próżnowanie. Nie brakowało również takich mieszczan, którzy z pogardą odnosili się do mieszkańców wsi.

Przewodniczącym pierwszego Zarządu Głównego TSL został Adam Asnyk- wybitny poeta utworów patriotycznych, uczestnik Powstania Styczniowego, publicysta i redaktor „Nowej Reformy”. Potem kolejno prezesowali TSL: Ernest Tytus Bandrowski- profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego /1898 – 1920/, Ernest Adam – Prezes Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych, działacz narodowo – demokratyczny /1920 – 1926/ oraz Witold Ostrowski- wiceprezydent Krakowa/1926 – 1939/.

W pierwszych latach działalności TSL zajmowało się niesieniem pomocy materialnej dla gmin budujących szkoły ludowe /pożyczki i bezwrotne zapomogi/, dostarczaniem uboższym uczniom książek, przyborów szkolnych, ubrań, butów, popieraniem i wspomaganiem finansowym doksztalcenia nauczycieli, ale również ogłaszano konkursy literackie, wspierano materialnie czasopisma ludowe. Od 1896 r. Koła TSL mogły również zakładać czytelnie i urządzać popularne wykłady, pogadanki i odczyty. A od 1908 r. Koła TSL mogły już samodzielnie organizować uzupełniające kursy przemysłowe, biblioteki publiczne i zbiory naukowe, wypożyczalnie książek, kursy dla analfabetów i doskonalenia nauczycieli oraz zakładać i utrzymywać bursy /internaty/, ochronki, ogródki freblowskie, szkoły średnie. Innym generalnym zadaniem Kół TSL było szerzenie wiedzy ogólnej i fachowej wśród ludu miejskiego i wiejskiego, urządzanie obchodów narodowych, przedstawień teatralnych, koncertów ludowych, wycieczek, wieców oświatowych.

Już po wielkich obchodach jubileuszowych, takich jak 100 – lecie uchwalenia Konstytucji 3 Maja, 100 – lecie wojny polsko – rosyjskiej o Konstytucję 3 – Maja /1892 r./, Stulecie 2

i 3 rozbioru Polski, oraz 100 – lecie wybuchu powstania narodowego w 1794 r., czyli w 1900 roku zostało utworzone TSL w Brzesku. Najaktywniejszymi działaczami nowoutworzonego Koła byli: Olga i Henryk Bukowscy /prezes i członek „Sokoła”/- późniejsi działacze także SKL, Zofia Brylińska, Maria Bernacka /SKL /, Jakub Kic /członek „Sokoła”/, ks. Roman Mazur - proboszcz i działacz SKL od 1914 r., ks. Józef Szewczyk /działacz SKL – od momentu jego utworzenia w Brzesku/, Jakub Klich- poeta ludowy z Brzezowca i członek brzeskiego koła SKL oraz „Sokoła”, Władysław Kosiński – nauczyciel, Stanisław Wisłocki – burmistrz Brzeska i późniejszy działacz SKL oraz członek „Sokoła”, Krzysztof Schwarz /członek SKL – po jego utworzeniu i „Sokoła”/, Franciszek Kulisiewicz, Wilhelm Dadlez i wielu innych.

Dzięki tym działaczom, ale na szczególne wyróżnienie zasługuje wśród nich duchowieństwo, TSL w Brzesku i powiecie stało się silną organizacją oświatową. Brzescy działacze TSL budzili patriotyzm i rozwijali wśród ludu zamiłowanie do oświaty, życia moralnego, rozwijali poczucie przynależności narodowej i świadomość obywatelską wśród ludu. Obok tego, na plan pierwszy wysuwała się sprawa utworzenia odpowiedniej ilości szkół, które umożliwiłyby młodzieży dalsze kształcenie. Od tego roku w mieście nad Uszwicą można było zaobserwować większe zainteresowanie szkołą i książką. Wśród inteligencji miasta, po 1900 r. pojawił się ferment, który doprowadził do utworzenia sześcioletniej szkoły powszechnej dla młodzieży męskiej i żeńskiej, szkoły przemysłowej uzupełniającej, a także szkół koszykarskich.

W powiecie brzeskim istniejące i dominujące szkoły jedno i dwuklasowe już nie wystarczały dla chcących się dalej uczyć. Nie były one stanie zlikwidować ogromnych zaniedbań w dziedzinie oświaty z ubiegłych wieków. Dlatego najpilniejszym zadaniem było powiększenie liczby szkół, tak aby kształceniem objąć wszystkie dzieci w wieku szkolnym. Ale równocześnie należało naukę szkolną wydłużyć do kilku lat, tak aby zlikwidować zjawisko wtórnego analfabetyzmu. Z upływem czasu, biorąc pod uwagę ogromne zaniedbania oświatowe, szczególnie nacisk TSL położyło

na walkę z analfabetyzmem i sprawę kształcenia dorosłych. Chodziło o to, aby mieszkańcy miasta i powiatu sami zapragnęli książek.

W tamtych latach /1900 – 1914/, obok kursu dla analfabetów, koła TSL i TON działające w Brzesku i powiecie zakładały biblioteki, biblioteki szkolne i punkty biblioteczne na terenie całego powiatu, organizowały czytelnie, prowadziły działalność odczytową, organizowały uroczystości patriotyczne. W przededniu wybuchu I wojny światowej, cały powiat brzeski pokryty został siecią punktów bibliotecznych i czyteln, które często mieściły się w budynkach szkolnych lub parafialnych. Umieszczanie książek na plebanii czy w szkole, było swego rodzaju gwarancją, że nie tylko nie zostaną one zniszczone, ale także powrócą do prawowitego właściciela. W tym ostatnim wypadku duchowieństwo i nauczyciele opiekowali się skromnymi zbiorami książek, których właścicielem było TSL lub TON. Poza Brzeskiem czytelnie TSL znajdowały się na Słotwinie i Brzezowcu, w Czchowie, Jadownikach, Okocimiu Górnym, Porębie Spytkowskiej, Wojniczu, Zakliczynie, a zapewne także w Szczepanowie i Borzęcinie. Gdzie nie było czyteln TSL, tam prowadziła działalność czytelnia i biblioteczka TON, z reguły w powiecie brzeskim umieszczona na plebanii. Sieć tych placówek świadczy o ogromnym zainteresowaniu książką i o dużej roli duchowieństwa i nauczycielstwa w szerzeniu oświaty.

Odeszli w marcu

Helena Grabarz (91) – Brzesko
 Krzysztof Kania (50) – Brzesko
 Józefa Góra (80) – Brzesko
 Bolesława Karczyńska (87) – Brzesko
 Tadeusz Nabelec (90) – Brzesko
 Marian Gawenda (71) – Brzesko
 Zbigniew Mach (71) – Brzesko
 Marek Żółkiewicz (62) – Brzesko
 Cecylia Tekiela (87) – Brzesko
 Irena Stawiarska (80) – Jadowniki
 Stanisława Świerczek (75) - Jadowniki
 Stanisław Kural (69) – Jadowniki
 Maria Kostrzewa (81) – Jadowniki
 Thomas Legge (73) - Okocim
 Jadwiga Wesołowska (72) – Mokrzyńska
 Tłaska Henryk (76) – Mokrzyńska

Dom Dziecka pod młotek?

Czy Dom Dziecka w Jasieniu czeka likwidacja, a rezydujące w nim dzieci zostaną przeniesione do innego miejsca. Obawy o przyszły los wychowanków tej placówki wyraziła podczas marcowej sesji Ewa Chmielarz. Starosta brzeski Andrzej Potępa wyjaśnia, że zmiany dotyczące funkcjonowania Domu faktycznie nastąpią, ale będzie to wynik wchodzącej w życie nowej ustawy regulującej zasady działania sierocińców w Polsce. Trudno jednak nazwać to likwidacją.

- Doszły do nas słuchy, że starostwo chce przenieść Dom Dziecka do Łysej Góry, czy Czchowa. Uważam, że te dzieci zostały już tak skrzywdzone przez los, że byłoby to dodatkowo dla nich krzywdzące, gdyby się je przeniosło w inne miejsce. Czy to są plotki, czy fakty? Wiem, że ten budynek został przeznaczony na Dom Dziecka 70 lat temu – mówiła radna w swoim zapytaniu w tej kwestii.

Obecny na sesji Andrzej Potępa odpowiadając na to pytanie wyjaśnił, że informacja o przeniesieniu Domu Dziecka wzięła się stąd, iż wchodzi

w życie nowa ustawa, w myśl której w jednej tego typu placówce może przebywać maksymalnie 14 osób, podczas gdy w Jasieniu jest tych wychowanków ponad 30. Starostwo, któremu jasiński Dom Dziecka podlega, ma trzy lata na to, aby dostosować się do zapisów i wymogów nowej ustawy, dlatego przenosiny tego ośrodka są nieuchronne.

- Nie możemy czekać do ostatniej chwili, toteż powoli szukamy nowych miejsc, aby utworzyć dwa domy po 14 osób. Na pewno nie stanie się to w ciągu najbliższego roku, a nawet dwóch. Trzeba znaleźć odpowiednie lokalizacje, a znajdujące się w nich obiekty dostosować do warunków stawianych przez ustawodawcę – tłumaczy starosta.

W związku z tym jest mało prawdopodobne, aby Dom Dziecka z czternaściorgiem wychowanków mógł się utrzymać w dotychczasowym miejscu. Placówka mieści się w zabytkowym budynku otoczonym parkiem o dość sporej powierzchni. Koszty jej utrzymania są już spore przy 30 dzieciach, jeśli miałyby w niej przebywać o po-

lowę mniej, to te koszty relatywnie by wzrosły. Dlatego starosta w swojej odpowiedzi podkreślił, że poszukiwane są dwie lokalizacje.

Czy wobec tego zabytkowy dworek w Jasieniu zostanie sprzedany przez starostwo? - bo i takie pytanie zadała Ewa Chmielarz. Na to pytanie starosta nie potrafił udzielić jednoznacznej odpowiedzi, bo – jak wytłumaczył – o tym decydować będzie Rada Powiatu.

Dodajmy, że dworek, o którym mowa, został wybudowany w ostatnim dwudziestolecu XIX wieku, a ostatnim jego prywatnym właścicielem był Józef Baltaziński, wywieziony przez hitlerowców do Auschwitz pierwszym transportem z Tarnowa. Zaraz po wojnie majątek przejęła władza ludowa przeznaczając go na Dom Dziecka. Budynek mimo prowadzonych w nim drobnych bieżących remontów, systematycznie podupada. Być może jedynym ratunkiem będzie odpłatne przekazanie go prywatnemu inwestorowi. Przed laty powiat sprzedał posiadłość Goetzów, która wprawdzie od tego czasu dostępna jest tylko dla wybrańców, ale być może tylko dzięki temu nie popadła w całkowitą ruinę i na pewno nadejdzie dzień, w którym ruszy planowana przez obecnych właścicieli działalność.

Waldemar Pączek

BOSiR na Mistrzostwach Polski w Gostyniu

W weekend 1-3 kwietnia odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w Gostyniu. Brzesko reprezentowała na nich drużyna BOSiR-

-u w składzie: Natalia Cebula, Jakub Tomczyk, Igor Szydłowski, Łukasz Łazowski oraz trener Marcel Kociołek. Drużynowo wywalczyli oni drugą

pozycję, co jest niewątpliwym sukcesem. Również w rozgrywkach jednoosobowych zawodnicy z Brzeska mają się czym pochwalić. Łukasz Łazowski

w grze indywidualnej uzyskał trzecią lokatę (1113 kręgli). Jakub Tomczyk w tej samej konkurencji osiągnął 5. miejsce (1098 kręgli), a w sprincie uplasował się na najniższym stopniu podium. W podsumowaniu województw Małopolska znalazła się na miejscu 3. Wyjazd uważamy za bardzo udany oraz mamy kolejne dobre optymistyczne nastawienie przed ogólnopolskim turniejem w Lesznie. Gratulacje dla całej ekipy.

BOSiR



Okocimski a reszta świata



Brzescy kibice już pogodzili się z decyzją o wycofaniu piłkarskiej drużyny Okocimskiego z II-ligowych rozgrywek. Na szczęście nowy zarząd udanie sfinalizował działania zmierzające do tego, aby klub w ogóle nie został zlikwidowany, a ciążyło nad nim takie widmo. Komisja dokonująca podziału środków na działalność sportowych stowarzyszeń przyznała Okocimskiemu 116 tysięcy złotych na ten rok. Zdaniem prezesów innych klubów, szczególnie reprezentującego Olimpię Bucze Czesława Borowca, stanowczo za dużo.

Pełniący od lutego funkcję prezesa Okocimskiego Maciej Pytka z dumą podkreśla, że znalazła się w klubie grupa pełnych zapału społeczników, którzy zapobiegli jego likwidacji, a za swoje zaangażowanie nie pobierają z klubowej kasy ani złotówki. Nie ma co ukrywać, finanse mającego za sobą ponad 80-letnią tradycję klubu nadal nie przedstawiają się w różowych kolorach. Zadłużenie na koniec ubiegłego roku sięgnęło ponad 900 tysięcy złotych. Nowy zarząd zdołał zawrzeć w wierzycielami ugody pozwalające na spłatę zobowiązań w późniejszym czasie. Zatrudnienie w klubowej administracji zostało zredukowane do niezbędnego minimum. Cały czas prowadzone są rozmowy z potencjalnymi sponsorami, a lada dzień ma być podpisana umowa ze sponsorem generalnym.

Od marca kibice pasjonują się meczami seniorów grających w lidze okręgowej. Skład drużyny stanowią praktycznie sami wychowankowie klubu, a ich średnia wieku nie przekracza 20 lat. Jest to w tej chwili najmłodszy zespół na tym szczeblu rozgrywkowym. Wszyscy grają na zasadach amatorskich i żaden z zawodników nie pobiera ani złotówki z tytułu uprawiania sportu. Nowym trenerem został Leszek Krackiewicz, doświadczony szkoleniowiec i piłkarz, który rozegrał w Ekstraklasie blisko 200 spotkań.

Jak zapewnia Maciej Pytka, praca z młodzieżą pozostaje niezmiennie priorytetem Okocimskiego, który aktualnie zrzesza blisko 150 młodych osób. Niedawno podjęte zostały rozmowy z jednym z klubów Ekstraklasy z te-

renu Małopolski na temat współpracy w kwestii szkolenia młodzieży. Już niedługo Okocimski stanie się klubem satelickim.

W imieniu zarządu klubu składam podziękowanie za zaufanie, jakim nas państwo obdarzyliście. Żadna złotówka nie zostanie zmarnowana, a my za rok będziemy mogli stwierdzić, że nie zawiedliśmy państwa zaufania – mówił do radnych nowy prezes klubu podczas marcowej sesji.

Tymczasem inne kluby nie są zadowolone z podziału środków, jakiego dokonała komisja rozdzielająca pieniądze na działalność stowarzyszeń sportowych. Szczególnie Jadowniczanka i Olimpia Bucze, czyli stowarzyszenia, których drużyny również występują w rozgrywkach ligi okręgowej. Niezadowolone to wyrażał prezes drugiego z tych klubów, Czesław Borowiec.

- Ten podział jest niesprawiedliwy. Takie kluby jak Jadowniczanka, Poręba Spytkowska, Mokrzyńska, Bucze, Szczepanów czyli pięć klubów, które wywodzą się ze środowiska wiejskiego, otrzymały dotację w łącznej kwocie 120 tysięcy, a jeden tylko Okocimski dostał 116 tysięcy. Pełnię funkcję prezesa od 20 lat. W ciągu jednego roku dokładam do klubu więcej niż 5 tysięcy, czyli w ciągu tych 20 lat dołożyłem 100 tysięcy złotych. Który z członków zarządu Okocimskiego zdecyduje się dołożyć do klubu taką kwotę? To jest kwota niebagatelna. Jeżeli nie byłoby społecznych działaczy na wsi, to tego sportu wiejskiego by nie było. Nie można dobijać wiejskich klubów – mówił na sesji Czesław Borowiec. Prezes Olimpii przypomniał przy okazji, że w 2010 roku, kiedy w klubie działała jeszcze prężnie rozwijająca się sekcja tenisa stołowego, klub otrzymał od Polskiego Komitetu Olimpijskiego nagrodę fair play. Związane to było z okolicznościami mającymi miejsce podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Na mecz z Olimpią o trzecie miejsce spóźniła się drużyna z Gdańska, wobec czego sędziowie ogłosili walkower przyznając klubowi z Bucza brązowy medal. Olimpia zrezygnowała z tego „prezentu”, mecz się odbył, w wyniku czego brąz powędrował jednak do Gdańska. Wniosek z tego, że sport, głównie ten młodzieżowy, to nie tylko piłka nożna. W gminie Brzesko jest na to wiele przykładów.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk przyznaje, że w przypadku Okocimskiego postawienie na typowe zawodowe uprawianie sportu raczej się nie sprawdziło. Z wypowiedzią Czesława Borowca w pełni zgadza się Ewa Chmielarz.

- Byłam w komisji rozdzielającej środki. Co roku o dotacje stara się około 25 stowarzyszeń. Zawsze wspieraliśmy Okocimski, który nie może poszczycić się sukcesami w gospodarowaniu środkami swoimi i przyznawanymi. Komisja podzieliła tak środki, żeby dać ostatnią szansę Okocimskiemu. Nie dlatego, że najbardziej zależy nam na dzieciach z Brzeska. Staramy się wspierać wszystkie kluby. Okocimski co roku dostawał duże środki w stosunku do innych klubów. Panie prezesie, dajemy wam ostatnią szansę – mówiła radna podczas marcowej sesji. Bogusław Babicz uważa, że należy doprecyzować regulamin dotyczący podziału środków na sport, by w przyszłości uniknąć frustracji przedstawicieli poszczególnych klubów.

- Bardzo sobie cenię działalność pana Borowca, bo to znakomity działacz sportowy. Uważam, że komisja rozdzielająca środki wywiązała się ze swoich obowiązków należycie. Każda jej decyzja u jednych wywoła akceptację, u innych niezadowolenie. Zdaję sobie sprawę, że ogólna pula 400 tysięcy złotych nie w pełni wszystkich zadowala. Chcę zaznaczyć, że oprócz środków, które przekazujemy na działalność sportową, sporo pieniędzy przeznaczonych jest na inwestycje. Mam tu na myśli między innymi Orliki i modernizację innych boisk. Co roku w jakimś klubie czynione są inwestycje. Ostatnie lata nas nie rozpieszczają, bo na przykład wydatki na oświatę przekraczają 50 procent budżetu. Mimo wszystko środki na sport sięgają w ostatnich latach wielu milionów złotych – mówi burmistrz Grzegorz Wawryka.

Waldemar Pączek

O Puchar Brzeska

W dniach 18-20 marca na Kręgielni BOSiR w Brzesku odbyła się I edycja Turnieju Kręglarskiego o Puchar Brzeska w grze sportowej na 120 rzutów. Patronat nad wydarzeniem sprawował Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka. Organizatorami zawodów byli: Marcel Kociołek, Patryk Paryło, BOSiR Brzesko oraz Gmina Brzesko. Sędzią głównym był Bogumił Kulka.

W zawodach wzięli udział zawodnicy z klubów z całej Polski. Do finału awansowało 8 kobiet oraz 16 mężczyzn z najlepszymi wynikami eliminacyjnymi. Podczas zawodów padł nowy oficjalny rekord kręgielni w grze sportowej, który od niedzieli należy do DARIÍ FAJKUS z Łazisk - 573 kręgle!!! Gratulujemy.

Atrakcyjne nagrody, m.in. sprzęt RTV, AGD ufundowane zostały przez naszych partnerów, którymi byli: Gmina Brzesko, BOSiR Brzesko, MTM

Budownictwo (Michał Zydróń), Marsell Hurtownia odzieży, Studio Masters, Bakutil Pasze (Antoni Baniak i Łukasz Baniak), Salon kwiatowy BAZZAR (Katarzyna Pacewicz - Pyrek).

Zwycięcy w kategorii OPEN Mężczyźni: 1. Jarosław Bonk - KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne (597 + 560 = 1157), 2. **Jakub Tomczyk - BOSiR Brzesko (573 + 559 = 1132)**, 3. **Igor Szydłowski - BOSiR Brzesko (558 + 564 = 1122)**, 4. Maciej Kłaskała - KK Dziewiątka-Amica Wronki (585 + 534 = 1119), 5. Piotr Kieliba - KS Polonia 1912 Leszno (566 + 538 =

1104), 6. **Marcel Kociołek - BOSiR Brzesko (533 + 550 = 1083)**.

Kategoria OPEN Kobiety: 1. Daria Fajkus - KS Polonia Łaziska Górne (493 + 573 = 1066), 2. **Iwona Sumara - BOSiR Brzesko (516 + 523 = 1039)**, 3. **Jadwiga Baran - BOSiR Brzesko (487 + 547 = 1034)**, 4. Renata Skrzypczak - KS Polonia Łaziska Górne (510 + 522 = 1032), 5. **Natalia Cebula - BOSiR Brzesko (465 + 531 = 996)**, 6. Bogusława Ułasewicz - KS Czarna Kula Poznań (508 + 486 = 994).

BOSiR



Powitanie wiosny

W ubiegłą niedzielę na boisku ORLIK przy Krytej Pływalni odbył się już po raz szósty turniej piłki nożnej dla dzieci „Powitanie Wiosny”. Zawody zostały przygotowane przez BOSiR Brzesko oraz Kazimierza Sproskiego



w dwóch kategoriach wiekowych: rocznik 2006 i młodsi oraz rocznik 2003-2005. Do rywalizacji sportowej przystąpiło łącznie 12 drużyn młodych adeptów piłki nożnej (po 6 w każdej kategorii). Sportowej atmosferze przyglądało się wielu kibiców w szczególności rodziców młodych piłkarzy. Wspaniała atmosfera fair-play oraz słoneczna pogoda towarzyszyły zawodnikom przez cały turniej. Mecze obfitowały w zagrania i parady bramkarskie, których wielu doświadczonych piłkarzy może pozazdrościć.

BOSiR

ZADBAJ PROFESJONALNIE O SWOJĄ SKÓRĘ I CIAŁO

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS w Brzesku przygotował nową ofertę zabiegową a wśród niej:

ZABIEGI REDUKUJĄCE TRĄDZIK, BLIZNY, PRZEBARWIENIA

Zabiegi leczące i zmniejszające trądzik, blizny i przebarwienia w każdej formie nasilenia. Zabiegi wykonywane są różnymi metodami dobranymi do potrzeb skóry dane osoby. Zapraszamy osoby z bliznami po operacjach, oparzeniach.

OCZYSZCZANIE CHEMICZNE- Peeling Kwasem Migdałowym

Oczyszcza skórę, leczy trądzik, zmniejsza stany zapalne, zacerzwienia, zaskórniki i redukuje łojotok, blyszenie się skóry. Wyrównuje koloryt skóry, rozjaśnia przebarwienia oraz wygładza i odmładza skórę.

Może być stosowany także przy skórze bardzo wrażliwej. Kwas migdałowy nie uwrażliwia skóry na słońce, zabieg może więc być wykonywany przez cały rok.

TRWAŁE USUWANIE ZBĘDNEGO OWŁOSIENIA -DEPILACJA LASEROWA

Usuwanie zbędnego owłosienia LASEREM DŁOWYM jest metodą trwałą i bezpieczną. Wiązka promieni przenika jedynie do 4 mm w głąb skóry, uszkadzając trwale jedynie cebulkę włosa. Laser emituje łagodną wiązkę promieni, pochłanianą przez barwnik włosa - im ciemniejsze włosy i im jaśniejsza skóra tym zabieg jest skuteczniejszy. Nie wszystkie włosy rosną równocześnie. Część z nich znajduje się w fazie wzrostu i to one reagują na światło lasera. Dlatego aby usunąć wszystkie włosy zabieg musi być powtórzony (4-7 razy). Można wykonać też mniejszą liczbę zabiegów w celu tylko przerzedzenia włosów. KAŻDY ZABIEG USUWA NA ZAWSZE OKOŁO 20% Zabiegi wykonuje się w odstępach około 3-6 tygodni.

Pamiętaj aby przed zabiegiem minimum 3 tygodnie wcześniej: nie wrywać włosów w żaden sposób, nie opalać skóry, nie stosować samoopalacza, nie brać antybiotyków, ziół (np. dziurawiec, nagietek) i innych substancji, które mogą uwrażliwiać na słońce.

Od 5-tego zabiegu: taniej o 50 %		
Partia do wyboru:	Cena za 1 zabieg	Cena za 4 zabiegi płatne z góry
WĄSIK lub SUTKI	120 zł	390 zł
BRODA lub BACZKI lub DŁONIE lub NIEWIELKIE OWŁOSIENIE BRZUCHA	150 zł	490 zł
PACHY lub PACHWINY lub SZYJA lub KARK	200 zł	650 zł
BIKINI GÓRA lub STREFA INTYMNA MĘSKA lub RAMIONA lub PRZEDRAMIONA lub POŚLADKI	250 zł	800 zł
KLATKA lub BRZUCH lub CAŁA TWARZ	300 zł	990 zł
CAŁE RĘCE lub ŁYDKI lub UDA lub BIKINI + PACHINY lub STREFA INTYMNA MĘSKA + PACHWINY	350 zł	1150 zł
CAŁA TWARZ + SZYJA	400 zł	1400 zł
KLATKA + BRZUCH lub PLECY	450 zł	1500 zł
CAŁE NOGI	550 zł	1890 zł

LASEROWE USUWANIE TATUAŻY

Wiązka emitowana przez laser rozrywa barwnik na drobne cząsteczki, które następnie są wychwytywane przez nasz układ odpornościowy i wydalane z organizmu. Efekty zabiegu są widoczne po każdym zabiegu, tatuaż stopniowo znika. Ilość potrzebnych zabiegów jest indywidualna. Przy czarnych tatuażach zazwyczaj są to 3-6 zabiegów. Przy tatuażach kolorowych konieczne jest więcej zabiegów. Filmik z zabiegu w naszym salonie znajdziesz na YouTube: „Laserowe usuwanie tatuażu Brzesko”. Cena: od 100 zł do 500 zł za zabieg.

LASEROWE USUWANIE RUMIENIA, CZERWIENIENIA SIĘ

200 zł za zabieg lub 3 zabiegi płatne z góry: 500 zł. Zaleca się wykonanie 3-8 zabiegów.

LASEROWE ZAMYKANIE POPĘKANYCH NACZYNEK „pajęczków” na twarzy i ciele

pojedyncze naczynka: 100zł -200 zł , większy obszar (np. nos, broda, policzki itd) ~150zł - 300 zł za zabieg. Po zabiegu powstają strupki, które utrzymują się kilka dni.

ZABIEGI ODMŁADZAJĄCE, REGENERUJĄCE, ODŻYWCZE

Nowoczesne i najbardziej skuteczne zabiegi odmładzające. Zapraszamy na Peelingi Kwasowe, Zabiegi Falałmi Radiowymi, Mezoterapię Bezigłową, Mikroigłową, Dermabrazję Diamentową, Korundową, Oxybrazję oraz tradycyjne zabiegi kosmetyczne: Dotleniający, Czekoladowy, z Retinolem, z witaminą C.

Mezoterapia MIKROIGŁOWA, DermaPen lub Roller

Podczas zabiegu głowica z kilkunastoma igiełkami delikatnie nakłuwającą naskórek. Mikro klucia pobudzają skórę do odbudowy, pobudzają produkcję kolagenu i elastyny. Utworzone mikro kanaliki w skórze powodują, że jej przepuszczalność zwiększa się wielokrotnie dzięki czemu skóra dużo lepiej wchłania substancje aktywne z preparatów używanych przy zabiegu. Organizm reaguje wzmożoną odbudową świeżej, zregenerowanej skóry. Skóra zyskuje ujędrnienie, zmarszczki mimiczne zaczynają się redukować, a cały owal i kontur twarzy ulega poprawie. Podczas zabiegu używane są jednorazowe głowice.

MOCNY MEDYCZNY Peeling Kwasem TCA:

Zabieg dla cery z bliznami, zmarszczkami, przebarwieniami oraz dla osób z poszerzonymi ujściami gruczołów łojowych, wągami, mocnym zanieczyszczeniem skóry. Może być stosowany zarówno na twarz, jak i na całe ciało. Peeling skutecznie złuszcza naskórek, a skóra właściwa jest stymulowana do zwiększonej syntezy kolagenu, elastyny i kwasu hialuronowego. Pozwala to pozbyć się widocznych defektów, a do tego zainicjować przebudowę głębszych struktur skóry, odmłodzenie jej. Zabieg jest mocno regenerujący, stymuluje naturalny wzrost nowej tkanki, skóra staje się gładza, jaśniejsza, świeższa i bardziej elastyczna. Jest to mocny peeling przez co skóra może być zaczerwieniona i podrażniona do 2 dni a od około 5-go do 10-go dnia może mocniej się złuszczać.

FALE RADIOWE RF ODMŁADZANIE Twarzy, UJĘDRNIANIE, UELASTYCZNIANIE CIAŁA

Pulsujące Fale Radiowe pobudzają włókna kolagenowe co wywołuje ich skurczenie i napinanie, dzięki czemu następuje proces regeneracji i uelastycznienia skóry. Stymulują fibroblasty do odbudowy i wytwarzania kolagenu i elastyny dając efekt wypełnienia zmarszczek. Zwiększa się gęstość, elastyczność i napięcie skóry i koloryt cery.

FALE RADIOWE RF REDUKCJA TKANKI TŁUSZCZOWEJ, CELLULITU

Stale Fale radiowe docierają do głębokich warstw skóry i komórek tłuszczowych. Pod wpływem temperatury dochodzi do ich rozpuszczenia i rozbitcia czyli tzw. lipolizy. Podczas zabiegów pobudzany jest też układ limfatyczny i krwionośny co wspomaga pozbycie się uwolnionego tłuszczu. Zwiększa się metabolizm w tkankach-dzięki temu tkanka tłuszczowa spalana jest jeszcze kilka godzin po zabiegu. Ponadto fale radiowe działają odmładzająco, stymulują produkcję kolagenu, uelastyczniają i poprawiają napięcie skóry.

LIPOSUKCJA ULTRADŹWIĘKOWA to nowoczesny i bezinwazyjny zabieg redukujący zgłogi tłuszczu i cellulit znajdujące się w miejscach takich jak np: brzuch, uda, talia, biodra, ręce. Podczas tego zabiegu na komórki tłuszczowe działa kawitacja ultradźwiękowa, która rozбивa komórki tłuszczowe i przekształca je w emulsję. Podczas zabiegu ultradźwięki oddziałują na błonę komórkową komórek tłuszczowych, powodując jej uszkodzenie. Wibracja ultradźwiękowa prowadzi do rozbitcia komórek tłuszczu, redukując w ten sposób ich ilość. Uwolniony z tkanki tłuszczu i toksyny są usuwane z ciała poprzez gruczoły potowe oraz układ limfatyczny skąd docierają do wątroby, gdzie komórki tłuszczowe ulegają identycznej przemianie jak tłuszcz pochodzący z pokarmów.

Kuracja COSMELAN - zabieg usuwający nawet najciemniejsze przebarwienia skórne, silnie odmładzający skórę.

To NAJSKUTECZNIJSZA NA ŚWIECIE metoda usuwania przebarwień każdego typu: pochodzenia hormonalnego, posłonecznych, starczych, pozapalnych, piegów i wszelkich znamion barwnikowych. Kuracja przywraca także równowagę skórze tłustej i mieszanej, zwięża pory i działa mocno odmładzająco, stymuluje odnowę kolagenu. Zabiegi najlepiej wykonywać jesienią. Kuracja działa w oparciu o substancje wybielające i silnie hamujące tyrozinazę, kluczowy enzym w procesie powstawania melaniny czyli brązowego barwnika skóry.

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS

Joanna Staszczuk

Ul. Jana Pawła II nr 48 wjazd od ul. OKULICKIEGO
www.dermatologbrzesko.com.pl

Na zabiegi kosmetyczne Konieczne
ZAPISY: 788 905 224

WIOSENNE OKAZJE HUSQVARNA

Kosy już od

999 zł

PROMOCJA



Promocja ważna od 20.04 do 30.06.2016 r.
lub wyczerpania zapasów.

SPRAWDŹ RÓWNIEŻ INNE PROMOCJE

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

R-BUD: Bochnia, ul. Brzeska 29, tel: 14 611 58 90

Brzesko, ul. Głowackiego 56, tel: 14 686 35 60

 **Husqvarna**[®]

READY WHEN YOU ARE